



FUTBOL małopolski

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ luty 2008 nr 02 (35)

XIII Plebiscyt na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski 2007 rozstrzygnięty

Zieńczuk i Skorża triumfatorami!!!



czytaj str. 4 - 5

W NUMERZE: • Reprezentacja powraca pod Wawel • Kto się boi harakiri? • Liga Mistrzów musi być!
• Karpaty Lwów górą! • Glinik i Cracovia w mistrzowskich koronach • Futbol arbitrów

Z żałobnej karty

Cmentarz Rakowicki był miejscem ostatniej drogi dla WŁADYSŁAWA KAWULI, legendarnego stopera „Białej Gwiazdy”, z którą związał się na dobre i na złe. Znacznie jednak częściej na dobre.

Był wprawdzie wychowankiem Prądnickanki, ale z definicji kojarzono Go z Wisłą. Przez 15 sezonów i 329 pierwszoligowych meczów był sterem, okrętem, żeglarzem jej drużyny piłkarskiej. Grał wysmienicie, kierując jednym z najlepszych w kraju blokiem defensywnym. Na jej prawej stronie występował Fryderyk Monica, na lewej fłance - Ryszard Budka. Inne znaki, także o stażu w drużynie narodowej. Do Kawuli należało centrum obrony, stanowił ostatnią instancję przed Bronisławem Leśniakiem, Henrykiem Stroniarzem czy Błażem Karczewskim. Bramkarzami, którym tak kompetentne grono defensoryjne na pewno ułatwiało życie, choć z pewnością nie w każdej boiskowej sytuacji, bo to po prostu niemożliwe.

Za czasów pana Władka Wisła wywalczyła Puchar Polski (1967, w finale 2-0 z Rakowem Częstochowa). Rok wcześniej została wicemistrzem Polski, co było o tyle wyjątkowym sukcesem, iż dotyczył on zespołu, który tak dostojnie odnalazł się po jednorocznej banicji w drugiej lidze. Były też występy w europejskich pucharach (PZP Puchar Intertoto), gdzie „Biała Gwiazda” mogła konfrontować umiejętności z zagranicznymi rywalami. Kawula miał praktycznie przez cały pobyt w Wiśle to do siebie, że znajdował się w centrum uwagi. A raczej przykuwał ją do siebie, jako najlepszego i najpopularniejszego zawodnika Podwawelskiego Grodu w latach 60. ubiegłego wieku.

Pięć razy przywdział koszulkę z „Białym Orłem” w pierwszej reprezentacji seniorów, w meczach przeciwko Francji, Węgrom (dwukrotnie), Jugosławii oraz Irlandii Północnej. Był też bliski wyjazdu na igrzyska olimpijskie w Rzymie. Po rozstaniu się z Wisłą wyjechał czasowo do Stanów Zjednoczonych, przez dwa sezony bronił barw White Eagles Chicago. W kraju grał do osiągnięcia „czterdziestki”, po Victorii Jaworzno kończąc karierę w Kalwarianie. W tej samej drużynie występował Jego syn, Artur.

Władysława Kawulę (70) pożegnało w asyście sztandarów związkowych i klubowych liczne grono kolegów z boiska oraz sympatyków, którym przysporzył mnóstwo niezapomnianych wzruszeń. Tej wybitnej Postaci poświęcimy w następnym numerze „Futbolu Małopolski” osobną publikację.

Władysław Kawula



„Futbol Małopolski” - Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,

tel. 0-12 632 66 00, fax. 0-12 632 68 00, strona internetowa www.mzpn.com.pl, e-mail: mzpn@mzpn.com.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) - sekretarz redakcji i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Z. Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11

tel./fax: (0 32) 762 60 99

Nakład 3000 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 25 lutego 2008 roku

Walne Zgromadzenie Statutowe PZPN

Trafna inicjatywa Ryszarda Niemca



W niedzielę, 10 lutego, odbyło się w Warszawie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PZPN. Uczestniczyło w nim 146 ze 180 uprawnionych działaczy. Delegaci przyjęli konieczne zmiany w statucie PZPN, tak by dostosować ten dokument do wymogów FIFA i UEFA.

- Wprowadziliśmy w życie wszystko to - wyjaśniał Listkiewicz - czego w swoich uwagach domagał się sąd rejestrowy. Daliśmy równe prawa srodowisku piłki kobiecej, futsalu, trenerom, sędziom, piłkarzom. Tych zmian domagała się także FIFA i UEFA. Powołaliśmy również ciało, które będzie rozstrzygało, niezależnie od władz, spory zawodników z klubami na tle kontraktów i zmiany barw klubowych. Rozszerzono możliwość zgłaszania kandydatów na prezesa PZPN. Poprawki oznaczają, że związek będzie bardziej transparentny i demokratyczny.

W trakcie obrad Walnego Zgromadzenia głośno zabrzmiał głos małopolskiego środowiska futbolowego. Z tą ważną inicjatywą wyszedł prezes MZPN Ryszard Niemiec.

- Sprawa korupcji w futbolu jest o wiele bardziej istotna niż wszystkie zmiany w statucie związku razem wzięte. Wymaga ona głębokiej refleksji i przyjęcia przemyślanych rozwiązań, co pozwoli zakończyć stan chaosu, który zapanował w naszej futbolowej rzeczywistości - powiedział podczas bardzo emocjonującej dyskusji w tym punkcie obrad Walnego Zgromadzenia prezes Małopolskiego ZPN. Zaproponował pilne zwołanie nadzwyczajnego zjazdu w tej sprawie. Delegaci poparli wniosek Ryszarda Niemca. Zdecydowali o upoważnieniu Zarządu PZPN do powołania we współpracy z Ekstraklasą SA zespołu roboczego, który przygotuje stosowne rozwiązania prawne i zdecyduje o terminie Zjazdu.

Na wniosek Rzecznika Etyki PZPN Wojciecha Przybylskiego postanowiono także skierować list otwarty do Ministra Sprawiedliwości w sprawie śledztwa dotyczącego korupcji. Władze Związku zaapelują o podjęcie działań, które przyspieszą zakończenie sprawy i wyjaśnienie wszelkich nieprawidłowości, do których dochodziło w przeszłości w naszym futbolu.

Gośćmi specjalnymi Zjazdu byli Minister Sportu i Turystyki Mirosław Drzewiecki oraz Prezydent Ukraińskiej Federacji Futbolu Grigorij Surkis.

Euro 2012 w Krakowie?

Liczymy na rozsądek UEFA

Czas najważniejszych decyzji władz UEFA dotyczących miejsca rozgrywania piłkarskich mistrzostw Europy w roku 2012 nastąpi w najbliższych dniach. Do Polski przyjeżdża komisja specjalistów-decydentów z europejskiej centrali futbolowej, która na miejscu dokona lustracji naszych obiektów sportowych, zweryfikuje wirtualne plany i podejmie ostateczne decyzje.

Działacze UEFA na przełomie lutego i marca odwiedzą Kraków. Trzeba wykorzystać ten czas, aby jak najlepiej zaprezentować stolicę Małopolski jako potencjalne miasto organizator Euro-2012. Do 3 marca, kiedy prawdopodobnie UEFA podejmie decyzję o tym, które miasta zorganizują ME pozostało już ledwie kilka dni.

Ryszard Niemiec, prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej twierdzi, że: - Coraz wyraźniej wychodzi konotacja polityczna w podejściu do Euro 2012. A Kraków spadł na koniec rankingowej listy w momencie, kiedy był jeszcze rozważany PO-PiS. Ani jednej, ani drugiej partii na Krakowie specjalnie nie zależało i nie zależało. Podtrzymuję więc swoją tezę: zamknąć oczy i robić swoje bez oglądania się na dotacje państwa na stadion. Bo będziemy mieć w Krakowie jeden z trzech obiektów gotowych w 2010 r. I musimy liczyć na UEFA, a nie na Warszawę.

Małopolskie miejscowości chcą uczestniczyć w organizacji mistrzostw Europy w 2012 roku jako ośrodki treningowe dla reprezentacji. W tej chwili żadna nie spełnia jednak choćby dwóch, z pięciu wymogów UEFA.



Małopolskie gminy chcą Euro 2012

Z ME-2012 roku wiąże się i wspaniałe obiekty piłkarskie i pieniądze. Pamiętajmy, że na dwa tygodnie przed rozpoczęciem Euro 2012 do Polski zjadą reprezentacje 16 państw, uczestnicy finałów Euro. Za nimi zjawiają się dziennikarze i kibice. Będą mieszkali i przygotowywać się do turnieju do ostatniego dnia przed swoim pierwszym meczem. Władze Gdowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, Libiąża, Modlnicy, Myślenic, Proszowic i Zabierzowa chciałyby, by ich miasta zostały ośrodkami przygotowawczymi. Musi jednak zostać spełniony podstawowy wymóg.

Wszystko zależy od tego, czy Kraków będzie gospodarzem mistrzostw.

Wymogi UEFA:

• w ośrodku treningowym musi znaleźć się jedno boisko o standardowych wymiarach (105x68 m);

• dwa mniejsze, w tym jedno ze sztuczną nawierzchnią;

• czas podróży z hotelu to maksymalnie 20 minut jazdy autokarem;

• obiekt musi dawać możliwość przeprowadzania zamkniętych treningów;

• nowoczesna szatnia o powierzchni 100 m kw., pomieszczenie medyczne, przebieralnia dla trenerów i sala konferencyjna na 100 osób.

Jedynym pewniakiem z grona zgłoszonych miejscowości wydaje się być Zabierzów, pięknie położony w najbliższej okolicy Krakowa. - Mamy przygotowany teren o powierzchni 9 ha pod tę inwestycję. Rozmawiamy z potencjalnymi inwestorami zainteresowanymi postawieniem hotelu nieopodal stadionu Kmita - mówi Jerzy Kowalik, radny miejski, a także trener piłkarski. Przyznanie Krakowowi Euro 2012 spowoduje zainteresowanie potencjalnych inwestorów.

Marek Zieńczuk Piłkarzem Roku, a Maciej Skorża Trenerem Roku - tak wybrali Czytelnicy "Polski - Gazety Krakowskiej", którzy oddali swoje głosy w XIII Plebiscy-

cie na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski. Współorganizatorami plebiscytu, poza „GK” są także: Polskie Radio Kraków, Telewizja Polska-Kraków oraz Małopolski Związek

Piłki Nożnej. Uroczyste ogłoszenie wyników i uhonorowanie zwycięzców odbyło się 19 lutego w gościnnych progach krakowskiego Pałacu Bonerowskiego.

Marek Zieńczuk i Maciej Skorża triumfatorami

Otwierając uroczystą galę małopolskiego futbolu prezes MZPN Ryszard Niemiec powiedział:

- Organizatorzy przewidzieli dla mnie dwuminitowe wystąpienie sugerując jednocześnie, że winienem powiedzieć kilka okrągłych zdań o wydarzeniach minionych. Nie mam zamiaru spełniać tych oczekiwań. Chce i będę mówić o futbolowym czasie przyszłym, który roztacza przed nami wspaniałe perspektywy. Już za kilkanaście tygodni reprezentacja Polski pod wodzą Leo Beenhakera przystąpi do rywalizacji o mistrzostwo Europy. Po raz pierwszy białoczerwoni dostąpią honoru walki o najwyższe futbolowe trofeum na Starym Kontynencie. Na tej sali znajduje się kilku piłkarzy, którzy wejdą do składu narodowej ekipy. Będą reprezentować Polskę i miasto Kraków. - Na tym nie koniec optymistycznych wiadomości - kontynuował

PIŁKARZ MAŁOPOLSKI 2007

1. Marek Zieńczuk (Wisła Kraków) 22 434
2. Radosław Sobolewski (Wisła Kraków) 21 003
3. Paweł Brożek (Wisła Kraków) 19 263
4. Dariusz Dudka (Wisła Kraków) 17 058
5. Arkadiusz Baran (Cracovia) 12 696
6. Cleber (Wisła Kraków) 12 531
7. Kamil Kosowski (Wisła Kraków) 10 071
8. Arkadiusz Głowacki (Wisła Kraków) 8463
9. Dariusz Pawlusiński (Cracovia) 8361
10. Łukasz Skrzyński (Cracovia) 6441

wystąpienie prezes MZPN. - Za lat cztery w naszym kraju zorganizujemy finały Euro-2012. Prawdziwie wielka impreza futbolowa zagości w kraju nad Wisłą. Najbliższe lata w polskiej

piłce zapowiadają się jako tuste. Nadchodzi czas budowy infrastruktury futbolowej i równoległe prestiżu naszej ukochanej dyscypliny sportu. Wkrótce do naszego miasta przybędzie delegacja władz UEFA. Wiążemy z nią niemałe nadzieje. Liczymy, że specjaliści od piłki nożnej spojrzą na rzeczywistość bez politycznych okularów, a wówczas okaże się, że Kraków jest miastem najlepiej przygotowanym do organizacji meczów w ramach Euro-2012 - zakończył Ryszard Niemiec.

Trzy półki

Tegoroczny plebiscyt rozgrywał się jakby w trzech nieprzenikalnych płaszczynach. Górną półkę zajęli niepodzielnie „Wiślacy”. Rozgrywkę o tytuł Piłkarza Roku uczynili wewnętrzną sprawą jedenastki „Białej Gwiazdy”. Marek Zieńczuk, Radosław Sobolewski, Paweł Brożek, Dariusz Dudka, Cleber, Kamil Kosowski i Arkadiusz Głowacki - oto reprezentacja Wisły w „10-tce” laureatów. Komentarz wydaje się zbędny. Środek plebiscytu opanowali gracze „Pasów”. Najlepszym Cracovianinem okazał się Arkadiusz Baran (5. lokata). W nagrodzonym gronie znaleźli się także Dariusz Pawlusiński i Łukasz Skrzyński.

Plebiscyt miał także swych regionalnych bohaterów. W tej grupie w roli głównej wystąpili reprezentanci Przeboju. Ludzie z Wolbromia byli dwukrotnie zapraszani do dekoracji. Najlepszym zawodnikiem III ligi wybrano Jarosława Raka, zaś trzecim w kolejności trenerem Plebiscytu został Antoni Szymanowski.

Górą Skorża!

- Jestem niezmiennie rad, że w plebiscyście na najlepszego trenera Małopolski udało mi się zdobyć główny laur. Wyróżnienie cenię sobie szczególnie pamiętając, że otrzymałem je w regionie słynącym z wybit-



Antoni Szymanowski

nych szkoleniowców - tymi słowy Maciej Skorża dziękował kibicom, za docenienie jego pracy. Czytelnicy docenili jego skuteczną reanimację "Białej Gwiazdy" po wiosennej zapaści i zgodnie oddawali głosy na niego. Co ciekawe, mimo iż trener Stefan Majewski często jesienią słyszał z trybun przy ul. Kałuży nieprzychylnie głosy, to jednak gdy przyszło do wypełniania kuponów, fani pamiętali, że to właśnie ten trener doprowadził Cracovię do najwyższego od kilkunastu lat miejsca.

Galowa gala!

Piłkarska Gala w Pałacu Bonerowskim okazała się spotkaniem małopolskiego środowiska piłkarskiego. Frekwencja dopisała. Prócz laureatów Plebiscytu, którzy zjawili się niemal w komplecie, przybyli również znakomici piłkarze. Gościem honorowym był uznany w świecie futbolowym szkoleniowiec Henryk Kasperczak,



Grzegorz Jasiak

który wraz z Antonim Szymanowskim reprezentowali grupę „Orłów Kazimierza Górskiego”. Maciej Skorża długo dyskutował ze Stefanem Majewskim, piłkarze Wisły i Cracovii wymieniali poglądy o ligowej rzeczywistości. „Białą Gwiazdę” reprezentował

TRENER MAŁOPOLSKI 2007

1. Maciej Skorża (Wisła Kraków) 12 720
2. Stefan Majewski (Cracovia) 9147
3. Antoni Szymanowski (Przebój Wolbrom) 5913
4. Mirosław Hajdo (Kolejarz Stróże) 5223
5. Zbigniew Kordela (Okocimski Brzesko) 4761

prezes Marek Wilczek, „Pasy” Maciej Madeja, jak zwykle pełen wigoru i serdeczności, Jerzy Jasiówka Garbarni i Mieczysław Gil Hutnika.

Na Piłkarskiej Gali nie mogło zabraknąć prawdziwych fanów futbolu krakowskiego: aktorów Jana Nowickiego i Leszka Piskorza oraz śpiewaka Franciszka Makucha. Małopolski ZPN reprezentowali,



Jarosław Rak

poza prezesem Niemcem, wiceprezesi Zbigniew Lach i Jerzy Kowalski oraz Lucjan Franczak, Piotr Kocqb i Andrzej Sękowski.

Szczęśliwi laureaci

MAREK ZIEŃCZUK:

- Bardziej dziękuję kibicom za oddane głosy. Jestem obecnie szczególnie wyróżnianym graczem. Ostatnio podobne trofeum otrzymałem ze strony „Piłki Nożnej”. Zdaję sobie sprawę, że zaufanie fanów zobowiązuje. Mam nadzieję, że nie zawiodę kibiców w wiosennych spotkaniach. W nadchodzącym roku będzie szczególnie trudno, bo przecież przed nami walka o mistrzostwo kraju, o europejskie puchary oraz o udział w mistrzostwach Europy. Sporo tych wyzwań i trzeba im sprostać. Jedyną drogą do celu jest ciężka praca i podporządkowanie się trenerowi.

PAWEŁ BROŻEK:

- Trudno wygrać plebiscyt, gdy ma się za rywala Marka Zieńczuka w formie z jesiennej rundy rozgrywek. Nie było na niego siły i nie było lepszego od „Zienia”! Bardzo się cieszę z trzeciego miejsca i serdeczne dzięki

wszystkim, którzy na mnie głosowali. Po raz pierwszy znalazłem się na podium plebiscytu. Mam nadzieję, że nie ostatni!

- Mam w Wiśle silny skład, wielkie ambicje i dziesięć punktów przewagi nad wiceliderem. Wielką sztuką



Mirosław Hajdo

ODKRYCIE ROKU

Bartłomiej Dudzic (Cracovia) 1743

PIŁKARZ III LIGI

Jarosław Rak (Przebój Wolbrom) 1293

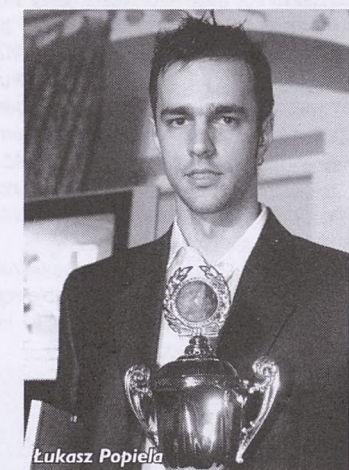
PIŁKARZ IV LIGI

Łukasz Popiela (Unia Tarnów) 1980

PIŁKARZ V LIGI

Grzegorz Jasiak (Wolania Wola Rzędzińska) 1710

byłoby roztrwonienie tego kapitału! Takiej wolty nie zamierzamy dokonać! Gramy o mistrzostwo Polski, a Puchar Polski i Puchar Ligi byłbyby sympatycznymi dodatkami w gablocie trofeów.



Łukasz Popiela

Czyli w pucharach też powalczymy!

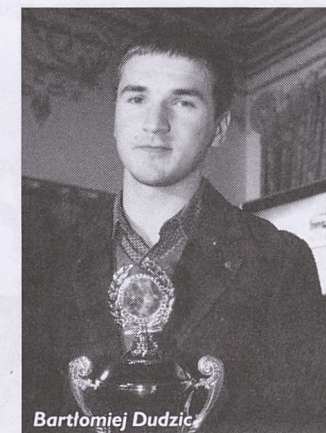
ARKADIUSZ BARAN:

- Dziękuję kibicom za pamięć. Mimo kiepskiej gry Cracovii jesienią udało się uzyskać wysoką lokatę w plebiscyście. Na razie myślę tylko o tym, żeby Cracovia grała dobrze, zdobywała punkty, utrzymała się w ekstraklasie.

BARTŁOMIEJ DUDZIC:

- Bardzo się cieszę, że akurat ja zostałem uhonorowany tytułem

„odkrycie roku” w plebiscyście zorganizowanym przez Gazetę Krakowską, Radio Kraków i Telewizję Kraków. To było dla mnie absolutne zaskoczenie, lecz zaskoczenie bardzo miłe. Wiedziałem, że jestem w gronie nominowanych, ale nie spodziewałem się, że wygram. Otrzymałem pokazny puchar, a oprócz tego dyplom. Też dużych rozmiarów. Będę miał bardzo miłą pamiątkę. Co zadecydowało o moim zwycięstwie? Zapewne mecze w pierwszej lidze i gol zdobyty w derbowym meczu z Wisłą. Dziękuję trenerowi, że Stefan Majewski od chwili mego przyjazdu do Krakowa z Unii Oświęcim dawał mi szansę gry.



Bartłomiej Dudzic

(Sylwetki najlepszych piłkarzy III, IV i V ligi zaprezentujemy w kolejnych wydaniach „Futbolu Małopolski”)



Najlepszy piłkarz Małopolski, Marek Zieńczuk, odbiera gratulacje od Henryka Kasperczaka. W tle trener „wiślaków” Maciej Skorża.

26 marca br. dojdzie na stadionie Wisły do piłkarskiego pojedynku reprezentacji Polski i Stanów Zjednoczonych. Z lokalizacji ważnego meczu cieszą się w Małopolsce. Reprezentacja białoczerwonych wraca pod Wawel po prawie 10 latach przerwy. 18 sierpnia 1998 roku Polska podjęła w Krakowie Izrael. Polska ze Stanami Zjednoczonymi zagra po raz 16. Będzie miała okazję zniwelować niekorzystny bilans potyczek z USA. Do tej pory sześć razy wygrali białoczerwoni, siedem razy schodzili z boiska pokonani.

Wiceprezes Jerzy Kowalski szefem komitetu roboczego

Reprezentacja powraca pod Wawel

Powrót kadry polskiej pod Wawel daje asumpt do wspomnień. Warto wiedzieć, że polska piłka rodziła się w Krakowie, tutaj też przed laty powołano do życia PZPN. Pierwszy oficjalny mecz w Polsce reprezentacja rozegrała właśnie w Krakowie. 85 lat temu Polacy podejmowali drużynę narodową Węgier. W tamtych czasach bardzo często reprezentacja gościła w Grodzie Kraka. Wprowadzie dziś stadion „Białej Gwiazdy” znajduje się w stadium modernizacji i wiele jego elementów, choćby zbyt małe szatnie, nie są na europejskim poziomie, to jednak dwie nowe trybuny, centrum medialne a przede wszystkim krakowskie tradycje międzynarodowych spotkań upoważniają stolicę Małopolski do organizacji prestiżowego spotkania międzypaństwowego.

Mecz z USA rekompensuje wydarzenie sprzed roku, kiedy to pod Wawelem nie doszło do planowanego spotkania Polska - Azerbejdżan. PZPN powierzył organizację MZPN-owi. Z ramienia małopolskiego związku szefem organizacyjnym

meczu jest wiceprezes Jerzy Kowalski. W składzie sztabu odpowiedzialnego za międzypaństwowy pojedynek znaleźli się ponadto członkowie Prezydium MZPN: Zdzisław Kapka, Lucjan Franczak, Wiesław Bartosik oraz Jarosław Marfiak.

- Małopolski Związek Piłki Nożnej i krakowska Wisła podzielili się organizacyjnymi rolami informuje wiceprezes Jerzy Kowalski. - Krakowski klub jest odpowiedzialny za przygotowanie stadionu i infrastruktury. Z kolei MZPN zajmie się otoczką spotkania: przyjęciem drużyn, VIP-ów, opieką nad sędziami itp. Sprzedaż biletów na to spotkanie prowadzona jest przez internet oraz Wisłę. Liczymy, że ogromna popularność kadry, która w dobrym stylu wywalczyła awans na Euro 2008, przyciągnie na stadion przy Reymonta komplet widzów, czyli około 21 tys. kibiców.

- Podczas pobytu w Krakowie - kontynuuje wiceprezes Kowalski - obie reprezentacje zamieszkają najprawdopodobniej w Hotelu Sheraton. Repre-



zentacja Leo Beenhakera ostatnie przedmeczowe treningi prowadzić będzie na stadionie Cracovii. Dla Amerykanów przygotowany zostanie najprawdopodobniej obiekt Hutnika. Oczywiście obydwu reprezentacjom zagwarantujemy po jednym treningu na stadionie Wisły, w przeddzień meczu.

Sztab organizacyjny międzypaństwowego meczu spotyka się regularnie. Działacze MZPN ustalają szczegóły z prezesem Wisły Markiem Wilczkiem, konsultują swe decyzje z Barbarą Janik - dyrektorem biura ds. Euro 2012 w Krakowie. W naradach uczestniczą przedstawiciele policji oraz pełnomocnik prezydenta ds. bezpieczeństwa Adam Młot.

Pojedynek Polska - USA władze Krakowa i sportowi działacze traktują niezwykle prestiżowo. Sprawna organizacja może okazać się istotnym atutem w staraniach o finały Euro-2012. O meczu będzie głośno w futbolowym świecie. Pamiętać należy, że amerykańskiej ekipie futbolowej towarzyszy zawsze spora grupa dziennikarzy z USA. Występ reprezentacji Leo Beenhakera budzi także emocje wśród kibiców. Organizatorzy będą musieli dopełnić wszelkiej staranności, aby na trybunach panowała atmosfera sportowego dopingu. Za spokój na stadionie odpowiadać będzie Agencja Ochrony Osób i Mienia "ZUBRZYCKI", z którą Polski Związek Piłki Nożnej zawarł umowę na ochronę wszystkich meczów polskiej reprezentacji piłkarskiej.



4 listopada 1956 r.
Na stadionie krakowskiej Wisły Polska pokonała Finlandię 5-0

W zeszłym roku nie było dane zorganizować pod Wawelem spotkania z Azerbejdżanem. Za to już wkrótce, 26 marca, dojdzie na stadionie Wisły do meczu Polska - USA. Z tej okazji przypominamy na łamach „Futbolu Małopolski” ważne wydarzenia futbolowe rozgrywane się na szczelu międzypaństwowym w Krakowie. Chodzi naturalnie o mecze pierwszych reprezentacji i w niektórych przypadkach o bardzo już stare dzieje...

14 maja 1922

POLSKA - WĘGRY 0-3 (0-2)

Gole: Gintel (samob.), Solti 2.

Polska: J. Loth - Gintel, Klotz, Cikowski, Śliwa, Synowiec, Krumholz, Reyman, Kaluża, Kuchar, Sperling.

• Był to pierwszy mecz białoczerwonych w kraju. Doszło do tego spotkania na stadionie Cracovii, gdzie nie udało się zrewanżować Madziarom za budapeszteńską porażkę 0-1 poniesioną w grudniu 1921. Sprawami selekcji zajmował się tercet: Józef Lustgarten, Adam Obrubański, Stanisław Ziemiański.

3 czerwca 1923

POLSKA - JUGOSŁAWIA 1-2 (0-1)

Gole: Kaluża - Perska, Zinaja.

Polska: Wiśniewski - Gintel, Fryc, Społda, Cikowski, Synowiec, Zimowski, Kuchar, Kaluża, Garbień, Sperling.

• Bramka zdobyta przez legendarnego Józefa Kalużę nie przyczyniła się niestety do uratowania choćby remis. Mecz na stadionie Cracovii był debiutem Polaków w meczach międzypaństwowych jako oficjalnego członka FIFA. W gronie selekcjonerów miejsce Stanisława Ziemiańskiego zajął Tadeusz Kuchar.

1 listopada 1923

POLSKA - SZWECJA 2-2 (1-1)

Gole: Staliński 2 - Dahl, Helgeson.

Polska: Popiel - Gintel, Fryc, Styceń, Cikowski, Synowiec, Kuchar, Batsch, Reyman, Staliński, Miller.

• Akurat w Święto Zmarłych doszło na obiekcie Cracovii do meczu ze Skandynawami. Goście dwukrotnie odrabiali straty, po zmuszaniu do kapitulacji Stefana Popiela. Kilka lat później zginął on w tragicznych okolicznościach.

19 lipca 1925

POLSKA - WĘGRY 0-2 (0-0)

Gole: Winkler, Holzbauer.

Polska: Görlitz - Olearczyk, Kaczor, Fichtel, Gieras, Hanke, Słonecki, Batsch, Kuchar, Garbień, Szabakiewicz.

• Stary stadion Wisły był miejscem nieudanego występu drużyny, która w zdecydowanej mierze składała się z graczy Pogoni Lwów. To nie był udany pomysł kapitana związkowego, Tade-

usza Kuchara. Też zresztą lwowiaków, ale nade wszystko niezmiernie zasłużonej postaci...

1 listopada 1925

POLSKA - SZWECJA 2-6 (1-6)

Gole: Sperling, Kuchar - Dahl 2, Johansson 3, Rydberg.

Polska: A. Malczyk - Gintel, Pychowski, T. Zastawniak, Chruściński, Hanke, Adamek, Kuchar, Kaluża, Staliński, Sperling.

Na Cracovii, Wiśle i Hutniku

• Ostatni powrót na stadion Cracovii nie budził miłych skojarzeń, klęska ze Szwedami była bolesna. Interesujące, że kapitanem związkowym był Tadeusz Synowiec, który jeszcze rok wcześniej bronił barw narodowych jako piłkarz...

4 listopada 1956

POLSKA - FINLANDIA 5-0 (2-0)

Gole: Kempny 2, Baszkiewicz, Brychczy, Kowal.

Polska: Szymkowiak - Konopelski, Korynt, Woźniak, Strzykowski, Zientara, Pohl, Szymborski (61 Brychczy), Kempny, Kowal, Baszkiewicz.

• Na nowym stadionie Wisły, oddanym do użytku trzy lata wcześniej, zdecydowanie górowano nad Finami. Jedynym przedstawicielem klubów krakowskich był Antoni Konopelski, wówczas zawodnik Garbarni. Rychło jednak przeniósł się Konopelski do Stali Sosnowiec, zaś od tego momentu żaden piłkarz z Ludwina nie trafił jako gracz Garbarni do pierwszej reprezentacji. Małżonka pana Antoniego była pomysłodawczynią tytułu „Tempo”. Wziętego pisma, którego przeszło półwiecznej działalności położyła kres monopolistyczna gangsterka.

10 maja 1964

POLSKA - IRLANDIA 3-1 (1-1)

Gole: Faber, J. Wilim, Szołtysik - Ambrose.

Polska: Kornek - Szczepański, Oślizło, Bazan, Łysko, Nieroba, Szołtysik, Faber, Gzel (33 J. Wilim), Musiałek, Lentner.

• Premier Józef Cyrankiewicz zasiadł w łozie honorowej stadionu przy ul. Reymonta. Obejrzał relatywnie ciekawy mecz, rozpoczęty przez białoczerwonych w imponującym stylu. Cztery lata później boczny defensor gości, Tony Dunne, triumfował w barwach Manchester United w Pucharze Europy. Po słynnym meczu na Wembley, gdzie ekipa Matta Busby'ego odprawiła z kwitkiem liszbońską Benfikę.

16 maja 1965

POLSKA - BUŁGARIA 1-1 (0-0)

Gole: Pohl - Debarski.

Polska: Kornek - Szczepański, Gmoch, Oślizło, Bazan, Pohl, Grzegorzycz (46 Z. Szarzyński), Banaś

Polska: Gomola - Latocha, Winkler, Szadkowski, Anczok, Wilczek, Deyna, B. Blaut, Szołtysik, Brychczy (46 J. Wilim), Lubański.

• Niesamowita skuteczność Włodzimierza Lubańskiego w głównej mierze spowodowała zadanie Luksemburczykom totalnej klęski. Warto wiedzieć, że dwa lata wcześniej ekipa prowadzona przez Michała Matyasa zaledwie zremisowała 0-0 na wyjeździe z tym samym przeciwnikiem... Jednak w eliminacjach do ME, nie MŚ, jak to było w przypadku meczu na stadionie Wisły. W podstawowym składzie pojawił się na murawie niemal 35-letni Lucjan Brychczy, który w 1955 na tym samym obiekcie stawał pierwsze kroki w drużynie narodowej, choć debiutował w niej jeszcze trochę wcześniej. Jesienny rewanż z Luksemburgiem też toczył się pod dyktando Polaków (5-1).

(76 Lentner), Liberda, Jarosik, Kowalik.

• Kolejne spotkanie na stadionie Wisły. Gości prowadził sławny trener Rudolf Vytlačil. Do Krakowa przybył Vytlačil w gorliwej szkoleniowca ówczesnych wicemistrzów świata, Czechosłowaków, którzy podczas MŚ w Chile dotarli aż do finału. Znakomicie dryblujący Janusz Kowalik (Cracovia) był w meczu przeciwko Bułgarom jedynym przedstawicielem Podwawelskiego Grodu.

29 października 1967

POLSKA - RUMUNIA 0-0

Polska: Kostka - Piechniczek, Gmoch, Oślizło, Szefer, Brychczy, Z. Schmidt (67 Gomoluch), Żmijewski, Lubański, Jarosik (79 Nieroba), Faber.

• Na obiekcie Wisły przyszło zadebiutować napastnikowi Ruchu Chorzów. Chodzi o Józefa Gomolucha, którego wejścia na boisko żywiołowo domagała się publiczność. Chorzowianin wreszcie otrzymał szansę od Michała Matyasa, ale do drużyny narodowej już nigdy nie wrócił. Józef Gomoluch zmarł przed trzema miesiącami w zapomnieniu...

20 kwietnia 1969

POLSKA - LUKSEMBURG 8-1 (3-0)

Gole: Lubański 5, Deyna 2, J. Wilim - Leonard.

lecz na pierwszy z meksykańskich mundialu pojechali Bułgarzy.

16 maja 1970

POLSKA - NRD 1-1 (1-1)

Gole: Deyna - Vogel.

Polska: Szygufa - Stachurski, Strzałkowski, Oślizło, Anczok, B. Blaut, Deyna (46 Bula), Szołtysik, Kozerski, Lubański, Jarosik (46 Banaś).

• W zgodnej opinii recenzentów były to marne zawody, choć zdobycie bramki przez Kazimierza Deynę mogło zadowolić każdego estety. Wyrównał Eberhard Vogel, znakomity lewoskrzydłowy, który grubo później został selekcjonerem reprezentacji NRD. Jesienią 1989 ekipa Vogla pojawiła się na wiedeńskim Praterze, gdzie uległa Austriakom 0-3. Vogel wnosil wówczas ogromne i w mym przekonaniu słuszne pretensje do arbitra, którym akurat był Piotr Werner. Wracając do krakowskiego meczu... Jesienią doszło w Rostocku do rewanżu. Vogel skutecznie wykonał rzut karnego, zaś spotkanie skończyło się totalną klęską Polaków 0-5. I był to niemal koniec kariery Ryszarda Konciewicza, choć popularny „Faja” jeszcze w trzech meczach międzypaństwowych - przeciwko Irlandii, Albanii i Czechosłowacji - wystąpił w roli selekcjonera. Nastawała epoka Kazimierza Górskiego...

Na Cracovii, Wiśle i Hutniku

22 września 1971

POLSKA - TURCJA 5-1 (1-0)

Gole: Bula, Lubański 3, Gadocha - Nihat.

Polska: Gornala - Anczok, Zygmunt, Gorgoń, Musiał, Bula, Deyna (46 Jarosik), Szotysik, Banaś, Lubański, Gadocha.

• Włodzisław Lubański znów potwierdził, że na stadionie przy ul. Reymonta czuł się jak ryba w wodzie. Zabrzanin ustrzelił efektowny hat trick, filmowej urody był kapitalny strzał oddany przy stanie 2-0 przez Roberta Gadochę. Wychowanek Garbarni, który wypłynął na szerokie wody dzięki grze w Legii Warszawa. Zaskakująco otworzył inny niezwykle interesujący piłkarz, Bronisław Bula. Z doskonałym skutkiem bronił on barw chorzowskiego Ruchu, walnie przyczyniając się do wywalczenia przez „niebieskich” mistrzowskiego tytułu (1968, trener Teodor Wiczorek). Pięciokrotne zmuszenie do kapitulacji Ali Artunera miało spore znaczenie, ten turecki bramkarz nie skapitulował w trakcie eliminacji do ME '72 przed Gerdem Müllerem, choć ten egzekwował rzut karny. Ostatecznie jednak na finały do Belgii pojechała zamiast Polaków reprezentacja RFN, o czym w zasadniczym stopniu zadecydowała nasza porażka na Stadionie Dziesięciolecia (1-3).

10 października 1979

POLSKA - ISLANDIA 2-0 (0-0)

Gole: Ogaza 2.

Polska: Kukla - Dziuba (70 Mazur), Janas, A. Szymanowski, Rudy, Lipka, Boniek, Nawatka (74 Wiczorek), Lato, Ogaza, Terlecki.

• Głównymi rywalami Polski w eliminacjach ME '80 były reprezentacje Holandii oraz NRD, ale Islandia też nie miała zamiaru ułatwiać zadania. Mecz na stadionie Wisły był trudny, próby sforsowania szczelnej defensywy gości długo nie odnosiły skutku. Konkretnie do 55. minuty, kiedy wpisał się na listę Roman Ogaza. Snajper bytomskich Szombierek dzięki rzutowi karnemu ostatecznie ustrzelił dublet, lecz powodów do zachwytów nad grą białoczerwonych i tak nie było. Mimo zasługującego na duży szacunek remisu w Amsterdamie (1-1) ekipa Ryszarda Kuleszy nie zdołała prześcignąć Holendrów.

Zaś w marcu ubiegłego roku dotarła z Francji smutna wiadomość, że w wieku zaledwie 55 lat zmarł Roman Ogaza.

19 listopada 1980

POLSKA - ALGERIA 5-1 (3-0)

Gole: Kupcewicz, Ciolek, A. Iwan 2, Dziuba - Ghrib.

Polska: Mowlak (46 Kostrzewa) - Dziuba, Janas, Skrobowski, Barczak (46 Motyka), Lipka (57 Matysik), Kupcewicz, Ciolek, A. Iwan, K. Adamczyk, Terlecki (67 Palasz).

• Pierwsza wizyta białoczerwonych na stadionie Hutnika Nowa Huta kojarzyła się z zadaniem kłęski Algierczykom. Któż wtedy przypuszczał, że półtora roku później ze świetnej strony zaprezentują się w finałach MŚ '82? Że pokonają RFN 2-1 i dopiero niemiecko-austriacka zмова wyeliminuje ich z dalszej rywalizacji? Przeciwno wybrańcom Ryszarda Kuleszy nie mieli nic do powiedzenia tak znani piłkarze jak Mehdi Cerbah, Tedj Bensaoula czy Rabah Madjer, który w 1987 miał zachwycić świat golem kapitalnie strzelonym pięć w finale Pucharu Europy pomiędzy FC Porto i Bayernem Monachium. Rewelacyjną skuteczność potwierdził Andrzej Iwan, któremu w meczach międzypaństwowych roku 1980 nie dorównał nikt w Europie.

7 września 1983

POLSKA - RUMUNIA 2-2 (0-1)

Gole: Ciolek, A. Iwan - Movila, Irimescu.

Polska: Młynarczyk - Majewski (46 Pawlak), Wójcicki, Król, Urbanowicz, Prusik, Ciolek, Buda, Buncol (46 Dziekanowski), M. Bąk (66 Palasz), A. Iwan.

• Rumuni po raz kolejny okazali się niewdzięcznym przeciwnikiem, do pauzy prowadząc po голу strzelonym przez Licę Movilę. Ostatecznie zakończyło się remisowym kompromisem, Andrzej Iwan wpisał się na listę dzięki wykorzystaniu rzutu karnego. Natomiast wyraźne powody do narzekania na pecha miał między słupkami polskiej bramki Józef Młynarczyk. Golpierski łódzkiego Widzewa skapitulował przed dalekim strzałem, bowiem po odbiciu się od kępki trawy piłka niespodziewanie zmieniła kierunek. Wynik 2-2 z pewnością nie dawał powodów do satysfakcji. Warto

przecież pamiętać, że rok wcześniej drużyna Antoniego Piechniczka zajęła podczas Espana '82 trzecie miejsce. Zaś Rumunów w ogóle zabrakło na tej imprezie.

4 maja 1994

POLSKA - WĘGRY 3-2 (0-1)

Gole: Jalocho, Baluszyński, Fedoruk - Vincze, Klausz.

Polska: Woźniak - Łapiński, Szewczyk, Jegor, Jalocho, Gęsior (46 Fedoruk), Wieszczycki (60 Czerwiec), A. Kubik (76 Pluciennik), Koźmiński (46 Szubert), Dąbrowski (46 Baluszyński), Kowalczyk.

• W przededniu meczu na Suchych Stawach spotkali się na obiekcie Wawelu oldboje. Techniką czarował Edmund Zientara, wyrażono głęboki podziw dla tężyzny fizycznej 75-letniego Stanisława Flanka. Wieczorem w hotelu Royal miał miejsce uroczysty bankiet, który zaszczyliło obecnością trzech słynnych zawodników „Wunderteamu” Gusztava Sebesa. Byli to Jenő Buzanszky, Nandor Hidegkuti i as nas asy, Ferenc Puskas, który po wyemigrowaniu na Zachód po rewolucji 1956 zrobił zawrotną karierę w Realu Madryt. W oficjalnym meczu nie zabrakło dużych emocji, dzięki skutecznemu finiszowi prowadzeni przez Henryka Apostela białoczerwoni pokonali Madziarów. Miesiąc później obu ekip zabrakło w finałach amerykańskiego mundialu.

18 sierpnia 1998

POLSKA - IZRAEL 2-0 (1-0)

Gole: Trzeciak, Siadaczka.

Polska: Sidorcuk (46 Matysiek) - Hajto (57 T. Iwan), Zieliński, J. Bąk, Ratajczyk (46 Siadaczka), Kłos (73 Waldoch), P. Świerczewski (62 Kulawik), Brzęczek, Czereszewski (68 Murawski), Dembiński (46 Śrutwa), Trzeciak.

• Przejawem szczerego humanizmu była głęboka troska o stan zdrowia selektonera, Janusza Wójcika. Natomiast kwestią najbardziej intrygującą były przyczyny aż takiego osłabienia organizmu, że Wójcik nie był w stanie prowadzić jednego z treningów przedmeczowych. Na murawie jednak poszło podopiecznym jak należy, odprawili rywala z dwubramkowym bagażem. Honoru podwawelskiego futbolu bronił przez niespełna dwa kwadransy Tomasz Kulawik, wówczas niezwykle wartościowy zawodnik Wisły. Rok później, pod wodzą Franciszka Smudy, wróciła „Biała Gwiazda” na mistrzowski tron. Poprzedni taki sukces kojarzył się z 1978 i doskonałą drużyną równie doskonałego trenera, Oresta Lenckiego.

JERZY CIERPIATKA

Halowa liga oldbojów
2007/2008

"Biała Gwiazda" mistrzem Krakowa

Rywalizacja w halowych mistrzostwach Krakowa oldbojów rokrocznie przynosi wiele emocji. Pojedynki stoją na wysokim poziomie. Zaangażowanie zawodników rodem z ... Premiership. O zaciętości rozgrywek najlepiej świadczy fakt, że dopiero dodatkowy mecz zdecydował o tytule mistrzowskim.

Mecz dodatkowy o Halowe Mistrzostwo Krakowa rozegrano 11 lutego w hali balonowej na Suchych Stawach. Na przeciw siebie stanęły ekipy Hutnika i Wisły. Mecz wygrał zespół Białej Gwiazdy.

WISŁA KRAKÓW

- HUTNIK KRAKÓW

7-4 (5-2)

Gole: Moskal 2, Czerwiec, Janik, Motyka, Marzec, Matyja dla zwycięzców oraz Adamczyk 3 i Sasnal dla pokonanych.

W mistrzowskiej drużynie Wisły Kraków występowali: Artur Sarnat, Artur Gaweł, Kazimierz Moskal, Marek Koźmiński, Dariusz Marzec, Zdzisław Janik, Janusz Surowiec, Krzysztof Bukalski, Ryszard Czerwiec, Tomasz Kulawik, Janusz Nawrocki, Jacek Matyja, Marek Kępa, Krzysztof Małecki, Roman Zięć.

W drużynie Hutnika Kraków występowali: Mariusz Borkowski, Bartłomiej Jamróz, Stanisław Kozik, Dariusz Zóćciak, Waldemar Adamczyk, Andrzej Zięba, Leszek Sołtykowski, Andrzej Stępień, Marek Kowalski, Krzysztof Kocwa, Jacek Tympalski, Ryszard Komenda, Waldemar Rybak, Dariusz Romuzga, Tomasz Sasnal.

Trzecie miejsce zajęła drużyna Cracovii Kraków.

Gratulacje wraz z pucharami zwycięskie zespoły odebrały z rąk wiceprezesa d/s sportowych Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Jerzego Kowalskiego, organizatorów KLOPN Jarosława Marfiaka oraz Roberta Parysa. Sędziami rozgrywek byli: Marian Wasilewski i Ewa Gajewska.

W Robotniczym Klubie Sportowym Garbarnia ujawniły się nowe talenty snajperskie. Mniemam, że na skalę Champions League. Pod warunkiem, że zamiast futbolu dotyczyć ona będzie jakże ważnej w życiu umiejętności strzelania zza węgła.

Ten wysyp talentów wręcz wybitnych nastąpił 25 stycznia, w trakcie Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego zasłużonego klubu, który z tzw. pomocą czynników zewnętrznych sam zdegradował się do czwartoligowego poziomu. Sądząc ze skrajnie żalostnego poziomu wyborczego mitingu, w Garbarni jeszcze długo może nie być dobrze, albo choćby przyzwoicie. Bo na razie dominują w niej faryzeusze. Tacy wybitni spece od rozdawania pocałunków Judasza i jednocześnie arcymistrzowie rozróby.

Z powyższych względów ani przez sekundę nie było podczas Walnego mowy o tym, co RKS czeka w aspekcie sądowym, inwestycyjnym i sportowym. Za to dominował nurt rozliczeniowy, sięga-

obrad tak perfekcyjnie przygotował się do dzieła, że na własny użytek miał wydrukowany inny porządek obrad niż wyborcy zgromadzeni na sali. Edward Kasztelaniec skoncentrował się na programowym negowaniu poszczególnych punktów obrad. M. in. chodziło o głosowanie en bloc nad składem Zarządu, który podczas Walnego miał zaproponować kandydat na nowego prezesa, Marek Siedlarz. Jeszcze w przededniu obrad wszystkie środowiska zdecydowanie akceptowały tę formę głosowania. Co więcej, nikt łącznie z Kasztelanem, ani wtedy pisał Siedlarzowi, że głosowanie na listę kłóci się ze statutem. O tym zostali poinformowani wyłącznie wtajemniczeni, oczywiście w ramach absolutnego zaufania. Na tę sprzeczność ze statutem, zresztą

kolei Krzysztof Szopa na dzień dobry wniósł pod głosowanie dziewięcioosobowy skład zarządu, choć jeszcze dzień wcześniej przyjął do wiadomości, że rozsądniejszym rozwiązaniem będzie powołanie pełnej „jedenastki”. O składzie wspólnie konsultowanym przez kilka tygodni po to, aby praktycznie każde środowisko „garbarskie” miało swych przedstawicieli w nowych władzach.

Wierchuszka poprzedniego zarządu (m.in. prezes Andrzej Bąbaś i wiceprezes Józef Nowak) wolala nie pokazać się na sali obrad. Widać takie obyczaje... Prezes Bąbaś wprowadził nie znalazł w czerwcu ubiegłego roku wystarczająco dużo cennego czasu, by zaszczylić swą obecnością jubileuszowe obchody 85-lecia RKS. Później natomiast znalazł czas na wyjazd do Łodzi, bo tam toczył walkę o punkty jeden z krakowskich przedstawicieli w Orange Ekstraklasa. Z kolei wiceprezes Nowak uznał swą absencję na Walnym za jak najbardziej usprawiedliwioną. Bo przecież od dawna i publicznie rozgłaszał, iż do nowych władz Garbarni nie ma zamiaru kandydować... Hm, tylko że Walne nosiło charakter sprawozdawczo-wyborczy. Zatem, skoro Nowak przykładał bardzo dużą wagę do etykiety, jednak należało pojawić się przynajmniej w części sprawozdawczej. Złazczył, gdy przez dwie kadencje było się wiceprezesem sportowym... Nawet jednak bez obecności dygnitarzy sztuka zdalnego sterowania święciła pełny triumf. Ponieważ w Garbarni naprawdę wszystko jest możliwe. Niestety, poza świadomością skutków zbiorowego harakiri, które zostało popełnione w niewątpliwie miłej scenerii, za to w atmosferze przesiąkniętej obłudą.

Nowym prezesem Garbarni został Jerzy Jasiówka. Naprawdę trudno mu pozazdrościć skali problemów, jakie czekają rozwiązania. Mimo skandalicznego potraktowania przez część niedoszłych współpracowników, wręcz zdrady z ich strony, zgodził się Marek Siedlarz czasowo zostać pełnomocnikiem RKS do spraw sądowo-inwestycyjnych. Zaznacza, że robi to dla klubu i prezesa.

JERZY CIERPIATKA

PS. - Nie wiedziałem, że w Garbarni jest tak źle... - smutno podsumował obecny na Walnym zasłużony nestor klubu, Józef Browarski. Jego opinię dedykuję scenarzystom i aktorom widowiska, w którym życie naprawdę przerodziło się w kabaret.



Kto się boi harakiri?

jący spraw sprzed kilku i nawet dziesięciu lat. No pewnie, przecież tym należy karmić klub w trakcie najbliższej kadencji. Przecież właśnie dzięki temu utrzyma się na powierzchni, a może nawet otworzą się przed nim świetlane perspektywy...

Wiatr zasiał weterani konspiracyj. Jan Sarga jako stary „garbarz” nie mógł się pogodzić z faktem, że kiedyś wyrzucono go z klubu. Akurat za kadencji 1999 - 2003, w ogóle nie będącej przedmiotem Walnego... Ponadto bardzo nie spodobało się Sardze, iż w napisanej przeze mnie monografii RKS nie zostało pomieszczone zdjęcie juniorów, którzy wywalczyli brązowy medal MP rzekomo w połowie lat 60. Zamiast powiedzieć mi o tym wprost jeszcze w kuliach, Sarga uczynił temat pominiętej fotki przedmiotem publicznej demonstracji. Maciej Gigoń zaatakował ustępujący zarząd o sprzedaż budynku „Sokoła”, choć sam za takim nieuchronnym rozwiązaniem prywatnie optował. - Wreszcie pozbyliście się tego strupa na d... - cytuję za Gigoń, jak widać składającym wówczas nieszczerze gratulacje. Stanisław Wójcik nie mógł pojąć, po jaką cholere Garbarnia oddała kiedyś pożyczone pieniądze i jeszcze zapłaciła za obsługę prawną. Wójcik, pewnikiem niechętny, zapomniał o pokazanych mu krótko przed Walnym wekslach in blanco. Sarga od dawna skacze duetowi Gigoń - Wójcik do oczu i vice versa. Tak sobie myślę, że całkiem niepotrzebnie. Czyż nie prościej było ustawić się przed hotelem „Sympozjum” w zjednoczonym szeregu ludzi kochających awanturnictwo ponad wszystko?

Krąg osób nie wahających się za cenę własnego blamażu podjąć skuteczną próbę skompromitowania ponoć ukochanego klubu był niestety znacznie szerszy. Andrzej Grzesło w roli przewodniczącego

niezgodnie z prawdą, wskazał Kasztelaniec dopiero w trakcie Walnego. Mając pewność, że druga strona wbrew wcześniejszym ustaleniom prowadzi nieczystą grę - Siedlarz oraz kilka innych osób (łącznie ze mną) nie wyraziło zgody na kandydowanie do Zarządu. No i doszło do łapanek, do władz klubowych wszedł każdy, kto tylko tego chciał. A na nową listę głosowano już en bloc, jakżeby inaczej...

Karol Jastrzębski ochoczy rozdawał CV, zresztą o nieprawdziwych zeznaniach. Ponieważ, wbrew ulubionej śpiewce pana Karola, sfinalizowanie transferu Krzysztofa Popczyńskiego z Borku nastąpiło 20 lat temu nie z prywatnych pieniędzy Jastrzębskiego, tylko kasy klubowej. Ale clou programu dotyczyło postraszania jakimiś tajemniczymi kwitami byłego prezesa Gigionia. Akurat na Walnym, skoro to najbardziej odpowiedni czas i miejsce ku temu... Z



Foto: www.rkasgarbarnia.pl

1 lipca 2007 Marek Wilczek został powołany na stanowisko prezesa Wisły Kraków SA. Zastąpił poprzedni Zarząd, duet Mariusz Heler oraz Roma Piotrowska. Nowy prezes „Białej Gwiazdy” jest 43-letnim krakowianinem i kibicuje Wiśle od

dziecka. W latach młodości uprawiał sport w klubie przy ul. Reymonta w Krakowie. Futbolowego abecadła uczył się pod okiem Adama Grabki zaś do pływackiej wprawy przyuczał go trener Włodzimierz Kękuś.



Z Markiem Wilczkiem o wielkiej Wiśle, wielkim klubie, wielkim stadionie...

LIGA MISTRZÓW MUSI BYĆ!

Marek Wilczek jest absolwentem krakowskiej Akademii Ekonomicznej i Szkoły Głównej Handlowej. W dotychczasowym życiu zawodowym związany był z Urzędem Skarbowym Kraków – Krowdrza. Przez 8 lat pełnił w nim funkcje wicenaczelnika, a trzy ostatnie, do lipca 2007 roku, naczelnika.

- Jak zostaje się prezesem Wisły?

- To proste, trzeba złożyć papiery w Telefonice i wygrać rywalizację z konkurentami... Kiedy zgłosiłem chęć prowadzenia Wisły Rada Nadzorcza, po zapoznaniu się z moim dossier, wzięła mnie w obroty. Przesłuchania trwały kilka dni. Przedstawiłem swoją wizję prowadzenia klubu. Zapewne spodobała się ona członkom Rady, skoro z grona trzech kandydatów wybrano mnie. Zostałem prezesem SA Wisła, stanowiąc jednoosobowy zarząd klubu.

Walczyliśmy o Ligę Mistrzów

- Jeśli na prezesa sportowego klubu powołuje się ekonomistę, człowieka z branży finansowej, to taki wybór precyzuje kierunek rozwoju klubu. Czy tak było i w tym wypadku.

- Po raz pierwszy Wisła Zarząd, czyli ja jednoosobowo, jak i dyrektor finansowy jesteśmy ekonomistami. Stworzenie finansowych podstaw działalności klubu uważam za najważniejsze dla siebie zadanie. Konstrukcja budżetu klubu, zbilansowanie wydatków i dochodów oto istotne role prezesa. Czuję się menadżerem budżetu klubu. Współtworzę finansowe podstawy do uzyskania sportowego sukcesu.

- Przewodzenie największemu polskiemu klubowi piłkarskiemu jest wielkim wyzwaniem. Sportowa spółka rządzi się specyficznymi prawami. Czy obejmując fotel prezesa miał Pan obawy i wątpliwości o skuteczność swych zamierzeń i rządów?

- Przychodząc do Wisły postawiłem sobie za cel klarowne rozdanie ról według kompetencji. Mój

pomysł na Wisłę jest następujący: wszystko w klubie musi być poukładane, każdy pracownik ma wiedzieć za co odpowiada. Piłkarze mają do wykonania swoje zadania na boisku. Pozostali pracownicy muszą wspólnie zmierzać w tym samym kierunku. Wtedy będzie szansa na sukces. Ja jestem specjalistą od finansów i moim zadaniem jest dbanie o klubową kasę. Sprawy sportowe są domeną dyrektora Jacka Bednarza, który jest prokurentem właściciela spółki. O grze zespołu decyduje trener Maciej Skorża. Taki układ kompetencyjny sprzyja stabilizacji. Sądzę, że brak jasnych reguł wewnętrznych był przyczyną niepowodzeń w sezonie 2006/2007. 8 miejsc w ekstraklasie oznaczało realne zmniejszenie wpływów do klubowej kasy z Orange Ekstraklasy oraz wycofanie sponsora „Tychy”.

- Rada Nadzorcza wysoko postawiła poprzeczkę Zarządowi?

- Sportowy cel jest jasny: Wisła ma zdobyć mistrzostwo kraju oraz awansować do fazy grupowej Ligi Mistrzów. Na tym nie koniec. Wiosną 2008 roku Wisła skutecznie powalczy o Puchar Polski i Puchar Ekstraklasy. Nasza liczna i wyrównana kadra zawodnicza wymaga gry na kilku frontach tak, aby wszyscy piłkarze mieli okazję się wykazać.

- Wisłę Anno Domini 2008 przyrównuje się coraz częściej do zespołu Henryka Kasperczaka.

- Mamy ambicje nie tylko zdominować polską ligę, ale równocześnie awansować do fazy grupowej LM. Aby sprostać wyzwaniom angażujemy nowych zawodników o uznanej marce.

Na mocnych podstawach

- Ofensywna polityka klubu wymaga pieniędzy.
- Udało się nam skorelować siłę sportową i finansową klubu. Już w zimowej przerwie wzmocniliśmy zespół tak, aby trener mógł wkomponować nowych

zawodników w drużynę. W lecie, w trakcie eliminacji LM, wszystko musi sprawnie funkcjonować. Umowy z graczami są skonstruowane z uwzględnieniem ich gry w drużynie oraz sukcesami klubu. Negocjacje z piłkarzami szły według dogłębnie przemyślanego planu. Stąd nie zdecydowaliśmy się na Kamila Kosowskiego, porządkujemy sprawy z Tomaszem Dawidowskim. Zrezygnowaliśmy z prowadzenia II drużyny, która uczestniczyła w rozgrywkach IV ligi. W zespole rezerw nikt nie chciał grać. Zawodnicy traktowali występy Wiśle II jako „zesłanie”. Sprawdza się natomiast Młoda Ekstraklasa. Mecze rozgrywa na głównych obiektach, na dobrych murawach, w warunkach godnych I ligi. Jeśli tyle czasu poświęcam na omawianie spraw organizacyjno-kadrowych to mam na względzie koszty funkcjonowania klubu. Pamiętajcie należy, że wydatki związane z uposażeniem zawodników stanowią około 60 procent budżetu Wisły.

- Pozostaliśmy przy finansach. Na początku roku Canal+ po raz kolejny wygrał przetarg na prawa do ligowych relacji. Łącząc siły z Telekomunikacją Polską, za trzyletnią umowę zapłacił 375 mln zł (125 mln zł rocznie).

- Jesteśmy z tego rozstrzygnięcia zadowoleni. Francuska stacja gwarantuje stabilność. Od sezonu 2008/2009 spodziewamy się trzykrotnego zwiększenia wpływu do kasy klubu z tytułu telewizyjnych praw. Canal+ będzie od nowego sezonu płacił specjalne premie dla drużyn, które zaistnieją w Europie. Na zastrzyk kilku milionów złotych mogą liczyć jednak dopiero wtedy, gdy przebiją się do fazy grupowej Ligi Mistrzów lub Pucharu UEFA. Rundę wiosenną musimy dograć jeszcze na starych zasadach. Dziś Canal+ płacił klubom ok. 50 mln zł za sezon, czyli 25 mln zł za rundę. Ekstraklasa dzieli pieniądze według klucza: 50 proc. po równo, 25 proc. w zależności od miejsca w tabeli i 25 proc. od medialności. Liczymy na

najwyższą premię. Niemal wszystkie mecze Wisły zaplanowano do transmisji.

- Polski futbol, dzięki sukcesom reprezentacji oraz w związku z powierzeniem naszemu krajowi organizacji Euro 2012 staje się coraz bardziej atrakcyjny. Przyciąga sponsorów.

- Futbolowe mecze na szczycie ekstraklasy, w tym te z udziałem Wisły, to prawdziwe telewizyjne hity, oglądane przez ponad 250 tys. widzów. Średnio mecze ligowe ogląda w Canal+ prawdopodobnie ok. 100 tys. widzów. Legia i Wisła działają na kibiców jak magnes. Wisła gościła na antenie 12 razy. To od lat dwa najbardziej medialne kluby. Dzięki premiom za „medialność”, ale też wysoką pozycję w tabeli dostają od Ekstraklasy SA, która dzieli pieniądze Canal+, dwa razy więcej niż ligowa średnia. Według naszych szacunków w rundzie wiosennej Legia i Wisła dostaną razem za relacje 4,5 mln zł z puli 25 mln, które dzieli Ekstraklasa SA. To aż 18 proc. całej sumy!

- Dopływ pieniędzy do Orange ekstraklasa mógłby być obfitszy a sponsorów więcej, gdyby skończył się czas afery korupcyjnej.

- Za korupcję trzeba karać. Winno się to czynić sprawnie i w miarę szybko. Sprawie nie służy przedłużanie wrocławskiego śledztwa w nieskończoność. Rangę rozgrywek obniża fakt, że w rywalizacji biorą klub już zdegradowane do II ligi. Będziemy mobilizować Ekstraklasę i PZPN, aby wreszcie uporali się z aferą i nałożyły kary na winnych. Stabilność ligowych klubów to pierwszy krok do zwiększenia ich możliwości reklamowych, a co za tym idzie powiększenia grona ludzi chcących na futbol łożyć.

Kompleks sportowy „Wisła”

- Za wielką drużyną musi iść w parze okazały stadion i infrastruktura sportowa. Krakowska Wisła to nadal klub skromnie wyposażony w obiekty treningowe, korzystający nader często z boiska w Skotnikach...

- Uporządkowanie terenu wokół stadionu, na którym mogą być rozgrywane mecze Euro 2012, stało się dla mnie kolejnym wielkim wyzwaniem. Kiedy objąłem funkcję prezesa rozmowy na ten temat tkwiły w martwym punkcie. Uważałem, że trzeba rychło posunąć sprawę do przodu. Musimy



żyć z sąsiadami w zgodnej współpracy. Łączy nas przecież długa historia.

- Udało się!

- TS Wisła i SA Wisła podpisały porozumienie. Na obszarze 25 hektarów zamkniętym ulicami Reymonta, Chodowieckiego, 3 Maja i Reymana, powstanie kompleks sportowy, centrum treningowe na miarę XXI wieku, takie jakie mają największe europejskie kluby. Projekt zagospodarowania terenów przygotowuje zespół pod kierownictwem architekta Marka Dunikowskiego. Będzie przedstawiony w najbliższym czasie, w okresie meczu Polska-USA w Krakowie. Oprócz stojącego już stadionu piłkarskiego i dwóch hal sportowych, wyrosną nowe obiekty. Wiadomo, że ma powstać minimum pięć boisk, w tym jedno ze sztuczną nawierzchnią i przykryte balonem, aby móc trenować w każdych warunkach pogodowych, korzystać nawet w trakcie surowej zimy. Prócz boisk treningowych wybudowana zostanie hala sportowa i strzelnica. Nowoczesna hala-arena będzie mogła pomieścić 4500 widzów. Na trybunach stałych będzie 1800 miejsc siedzących, natomiast na trybunach rozkładanych 2700 krzesełek. Przy złożeniu trybun powierzchnia parkietu wyniesie 71 x 47 metrów tak, że będą się na niej mogły odbywać turnieje halowe piłki nożnej lub zmieszczą się trzy boiska treningowe do siatkówki. Po rozłożeniu trybun powierzchnia parkietu wyniesie 55 x 32 metry. Pozwoli to na organizację największych wydarzeń sportowych. Obok powstanie wielofunkcyjna strzelnica. Umowa między obydwoma Wisłami zawiera zapis, zgodnie z którym z tych boisk będzie mogła korzystać również młodzież z Towarzystwa Sportowego, czyli Szkoła Piłkarska prowadzona przez Stanisława Chemicza.

- Obiekt sportowy winien tętnić życiem i dawać możliwość kibicom większego zbliżenia do klubu.

- Poza urzędzeniami do sportowania w wiślackim kompleksie znajdzie się miejsce na hotel, restaurację, kawiarnię, miejsce na nowoczesną odnowę biologiczną. Marzy nam się, abyśmy na naszym obiekcie potrafili zagwarantować piłkarzom całodzienny atrakcyjny pobyt w najwyższym standardzie: zakwaterowanie, różnorodne treningi, posiłki, kompleksową rehabilitację, rozrywkę.

Co niemniej ważne, stadion „Białej Gwiazdy” winien stać się atrakcyjnym miejscem, tętniącym życiem. W stadionowych restauracjach, kawiarniach, sklepach z pamiątkami sportowymi kibice zapewne chętnie spędzać będą popołudniowy czas. Centrum multimedialne oraz sale konferencyjne zaofiarujemy dla potrzeb licznych zjazdów, seminariów i szkoleń, których w Krakowie odbywa się bez liku. Obiekty muszą na siebie pracować przez cały rok. Musimy myśleć o naszym stadionie jako o arenie mistrzostw Euro 2012 oraz miejscu, gdzie zlokalizowane będą w przyszłości wielkie imprezy futbolowe.

- Na stadionie przy ul. Reymonta są już dwie nowe, kryte trybuny. Imponują nowoczesnym wyglądem. Teraz czas na dalsze prace. Kiedy rozpocznie się budowa widowni vis a vis trybuny głównej?

- Umówiliśmy się z właścicielem – Urzędem Miasta Krakowa - że do końca piłkarskiej ligowej wiosny rzeczona trybuna pozostanie nietknięta. W maju wjadą buldożery i usuną nasyp ziemny. Miejsce to stanie się wielkim placem budowy.

- Gdzie zatem będzie rozgrywać swe mecze wiślacka jedenastka?

- Ligę i eliminacje do LM w Krakowie przy Rey-



monta, zaś ewentualne mecze Ligi Mistrzostw najprawdopodobniej w Chorzowie.

Futbol moja miłość

- Czy prezes Wisły lubi oglądać piłkarskie widowiska?

- Od zawsze byłem zapalonym kibicem. Mecze Wisły w Krakowie w zasadzie nie opuszczałem. Teraz, jako prezes towarzyszę drużynie w trakcie wszystkich spotkań. Odpieram piłkarzy podczas przygotowań do rozgrywek, wizytuję w czasie zgrupowań. Klub nasz stara się zawsze, aby piłkarze mieli efektywne i optymalne warunki treningowe oraz zakwaterowanie na należytym poziomie. Staram się tych spraw doglądać.

- Przed laty, w czasach Henryka Kasperczaka, Wisła – wydawało się – bliska była przekroczenia bariery Ligi Mistrzów. Dlaczego tak się nie stało?

- Analizujemy tamtą sytuację. Wydaje się, że zespołowi brakło dodatkowej motywacji. Może potrzebny był dodatkowy bodziec motywacyjny, spektakularny transfer, który zwiększyłby konkurencyjność w zespole, rozszerzył horyzonty. Dlatego teraz poszukujemy ciągle nowych twarzy. Myśleliśmy o Łukaszu Gargule, dziś chcemy pozyskać Krzynomka. Jacek, ze swoim doświadczeniem międzynarodowym, mógłby się stać kołem zamachowym drużyny w walce o najwyższe cele. Posiada, oprócz umiejętności, stosowne doświadczenie. W Lidze mistrzów strzelał gole samemu Realowi Madryt.

- Stołek prezesa wielkiego klubu może być chwiejny? Apetytu kibiców i głównego sponsora mogą okazać się nie do zaspokojenia.

- Cieszę się, że właściciel klubu, kibice i Zarząd mierzą wysoko. Mam nadzieję, że w czasie kiedy kieruję Wisłą jedenastka „Białej Gwiazdy” pokona barierę Ligi Mistrzów. Oczywiście zdaję sobie sprawę na jak gorącym fotelu zasiadłem. Ale jestem optymistą. Dlaczego miałoby się nie udać?

- Dziękuję za rozmowę.

JERZY NAGAWIECKI

Plebiscyt „Tygodnika Podhalańskiego” i Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej na piłkarza, trenera i działacza roku 2007 dobiegł końca.

Najlepszym bramkarzem został Tomasz Rogala (Poroniec Poronin), defensorem – Tomasz Pańszczyk (Czarni Czarny Dunajec), pomocnikiem – Dariusz Grela (Poroniec Poronin), napastnikiem – Sylwester Kurnyta (Lubań Maniowy), odkryciem roku – Tomasz Cikowski (Czarni Czarny Dunajec), trenerem – Daniel Siwor (Jordan Jordanów). Ponadto prezes PPPN Dariusz Mazur wybrał działacza roku. Został

łącz roku 2006 - Gabriel Szumal. - Szczerze mówiąc nie liczyłem jak długo zachowuję czyste konto. Niemniej w dużym stopniu taki bilans to zasługa całego bloku defensywnego. Szczególnie zaś Darka Grela. Grał na stoperze wymienienie. Wyśmienicie też dyrygował swoimi kolegami - powiedział golkeeper Porońca, Tomasz Rogala. Pobił on w klasie A rekord minut z czystym kontem. Dopiero po 713 minutach pokonał go Stanisław

Blisko trzy miesiące drukowano kupony, na których sympatycy futbolu mogli oddać głos w sześciu kategoriach.

w szpicy tabeli. Jeśli wszystko ułoży się po naszej myśli, to spróbujemy powalczyć o awans. Skład nie ulegnie zmianie. Janusz Bodzioch i jego syn Przemysław pozostają w klubie, podobnie jak Tomek Rogala. Potencjał zawodniczy jest duży, więc z niecierpliwością czekamy na piłkarską wiosnę - określa perspektywy Porońca pomocnik Dariusz Grela. - Nie pcham się do wyższej ligi - mówi. - Miałem propozycje, nawet

To nie znaczy, że się poddałem. Będę pracował i próbował jeszcze raz, jeszcze raz. Aż do skutku - stawia sobie wysoko poprzeczkę utalentowany zawodnik Czarnych Czarny Dunajec, Tomasz Cikowski. - Jest wielu zdolnych piłkarzy w naszym rejonie, którzy śmiało mogliby rywalizować jak równy z równym w trzecioligowych zmaganiach. Przecież w towarzyskich potyczkach nie raz pokonywaliśmy

Podhalańska elita

nim Stanisław Wojtusiak, prezes Babiej Góry Lipnica Wielka. Uhonorował też za wieloletnią współpracę, zaangażowanie i pomoc w propagowaniu piłki nożnej małżeństwo Katarzynę i Mirosława Mrugałów, Gabriela Samoleja (trzykrotnego olimpijczyka) Stanisława Wojtusiaka (prezesa Babiej Góry Lipnica Wielka), Łukasza Dziubasika (sklep MiD), Jana Smarducha (wójta gminy Nowy Targ) i Józefa Figurę (szefa działu sportowego „Tygodnika Podhalańskiego”). Uroczystość ogłoszenia wyników i rozdania nagród odbyła się w Ostrowie. Honory gospodarza pełnił działacz

Bandyk (Czarni Czarny Dunajec), ale... z rzutu karnego. - Liczyłem się z tym, że mogę wygrać. Rundę jesienną miałem wymienić. Chyba zmiana klubu tak pozytywnie na mnie wpłynęła. Nowe miejsce, nowe wyzwania. Gdzieś tam po cichu, jadąc do Ostrowska miałem nadzieję, że mogę wygrać, bo rzadko się zdarza, by stoper zdobywał w rundzie pięć goli. A ja tej sztuki dokonałem - nie ukrywa powodów do satysfakcji Tomasz Pańszczyk. Trafili on do Czarnych Czarny Dunajec z LKS Szaflary, - Celem będzie utrzymanie się

za bardzo dobre pieniądze, ale zdaję sobie sprawę, że furory tam nie zrobię. Piłka to dla mnie pasja, ale przede wszystkim zabawa. Tak to traktuję - wygłasza swe credo Sylwester Kurnyta, skuteczny napastnik Lubania Maniowy. - Swoją przyszłość wiąże z piłką. Chciałbym zagrać w profesjonalnym klubie. Wiem, że czeka mnie jeszcze sporo pracy. Przekonałem się o tym będąc na testach w trzecioligowym Rozwoju Katowice. Muszę popracować nad motoryką i poprawić technikę. Pierwsza próba wyjścia w większy piłkarski świat okazała się nieudana.

zespoły z tej klasy rozgrywkowej. Aby stworzyć taki team musi być spełniony jeden podstawowy warunek; kluby muszą się ze sobą dogadać w sprawie odstąpienia zawodników do tego najmocniejszego zespołu. Bez tego nadal będziemy się jedynie kisić w swoim gronie, a futbol z dużego „F” będzie tylko w sferze dyskusji i... marzeń. A tak przecież nie musi być - ogarnia problem szkoleniowiec Jordana Jordanów, Daniel Siwor. Wszystkim laureatom składamy gratulacje.

Tekst i zdjęcie:
STEFAN LEŚNIEWSKI



Laureaci od lewej:

**Tomasz Cikowski,
Stanisław Wojtusiak,
Daniel Siwor,
Dariusz Mazur (prezes PPPN),
Sylwester Kurnyta,
Dariusz Grela,
Tomasz Rogala,
Tomasz Pańszczyk.**

Ministerstwo Sportu i Turystyki w najbliższym czasie ogłasza program budowy boisk sportowych „Moje boisko, Orlik '2012. Program przewiduje budowę kompleksu dwóch boisk o sztucznej nawierzchni: piłkarskiego i wielofunkcyjnego oraz budynku sanitarno - szatniowego oraz ewentualnie placu zabaw. Szczegółowa charakterystyka projektu programu w załączeniu.

- Urząd Marszałkowski prosi o przesłanie informacji dotyczących możliwości przygotowania i realizacji inwestycji w poszczególnych gminach. Wojewódzka władza samorządowa oczekuje:
1. Informacji o posiadaniu planu miejscowego zagospodarowania terenu - w razie braku planu należy podać datę jego sporządzenia
 2. Wskazania przewidywanej lokalizacji boisk oraz budynku, podać powierzchnię terenu wraz z informacją o jego stanie prawnym,
 3. Podania stanu prawnego terenu przewidzianego do budowy boisk, (w przypadku braku prawa do dysponowania terenem na cele budowlane należy podać sposób i datę pozyskania tego prawa),
 4. Podania daty uzyskania decyzji o warunkach zabudowy,
 5. Podania daty pozyskania warunków technicznych podłączenia do mediów: woda, odprowadzenie ścieków, ciepło, energia elektryczna, dostęp do drogi publicznej
 6. Załączenia oświadczenia o możliwości zapewnienia środków na realizację inwestycji
 7. Zobowiązania do ponoszenia kosztów związanych z użytkowaniem obiektów zrealizowanych w ramach programu.
 8. Informacji o ewentualnym przystąpieniu do realizacji programu.

Otrzymaone dane posłużą do zdiagnozowania potrzeb i oszacowania liczby samorządów, które zadeklarują chęć uczestniczenia w programie „Orlik 2012”.

CHARAKTERYSTYKA PROGRAMU:

Lokalizacja kompleksu powinna zapewniać bezpieczny i łatwy dojazd do obiektu (dzieci i młodzież mogą bez opieki dorosłych dojechać lub dojść do obiektu usytuowanego na osiedlach, czy przy szkole). Wymagana warunkami zabudowy powierzchnia działki powinna wynieść około 5000 m².

1. Boisko piłkarskie o wymiarach 30 x 62 m (pole gry 28 x 57 m) ogrodzone do wysokości 4 m wraz z piłkochwyłami o wysokości 5 m, bramki o wymiarach 2 x 5 m (przy większym polu gry o wymiarach 7,32 x 2,44 m), chorągiewki przegubowe do zaznaczania narożników boiska, Nawierzchnia boiska wykonana na zdrenowanej podbudowie dynamicznej (wykonanie boiska powinno być poprzedzone badaniami geologicznymi).

Apel Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski w sprawie Akcji Budowania Boisk Sportowych we wszystkich wioskach Małopolski w związku z Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 w Krakowie pod patronatem „Telewizji Kraków” i „Gazety Krakowskiej”

Do Sołtysów i Dyrektorów Szkół!

W wielu wioskach można znaleźć płaskie tereny położone przy drodze, stanowiące wspólnoty wiejskie. Przy pracy własnej mieszkańców oraz wsparciu Urzędu Gminy i np. Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego za kilkanaście -kilkadziesiąt tysięcy złotych można wykupić i wstępnie przygotować ok. 1 ha ziemi z przeznaczeniem w pierwszej kolejności na ogólnodostępne, wielofunkcyjne, przyszłolne boiska sportowe zarówno do piłki nożnej jak i dla innych dyscyplin sportowych, jednocześnie pełniących funkcję miejsca imprez lokalnych organizowanych przez Szkoły, Parafie, OSP, KGW, itp.

Koordynowana przez Stowarzyszenie akcja budowy ogólnodostępnych boisk w każdej wsi Małopolski realizowana do 2012 roku powinna mieć charakter wielkiej społecznej akcji, przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Małopolskiego. W budżecie Województwa Małopolskiego na rok 2008 zarezerwowaliśmy środki wspomagające inwestycje budowę boisk.

Poprzez budowę nowych boisk sportowych zarówno w Krakowie, jak i w wioskach Małopolski zbudujemy piękne i praktyczne dla nas „pomniki” wspólnych starań i zabiegów obywatelskich.

Kraków, styczeń 2008 r.

Kazimierz Barczyk

Trawa syntetyczna (o wysokości min. 5 cm) musi posiadać certyfikat FIFA (wystawiony na daną nawierzchnię na jakimkolwiek obiekcie sportowym) lub jakiegokolwiek certyfikat europejskiej jednostki uprawnionej do certyfikacji i atest PZH. Ogrodzenie boiska wykonane jest z siatki stalowej miękkiej o małych oczkach max. 3,5 x 3,5 cm

Pierwsze obiekty w 2008 roku

„Moje boisko, Orlik '2012”

powlekanych tworzywem. Piłkochwyty są zamontowane w sposób trwały i wykonane z siatki o rozmiarze oczka min. 10 x 10 cm.

2. boisko wielofunkcyjne o wymiarach 30 x 50 m ogrodzone do wysokości 4 m, wyposażone w stalowe kosze do koszykówki (regulowane na wysokość), siatka do piłki siatkowej rozpięta na słupach (ze względu na bezpieczeństwo użytkowników osprzęt jest mocowany do podłoża w tulejach). Nawierzchnia boiska wykonana jest na zdrenowanej podbudowie dynamicznej (wykonanie boiska powinno być poprzedzone badaniami geologicznymi). Trawa syntetyczna (o wysokości min. 1,5 cm) lub nawierzchnia poliuretanowa przeznaczona do boisk wielofunkcyjnych musi posiadać jakiegokolwiek dokument potwierdzający jej jakość wydany przez Europejską Konfederację Piłki Siatkowej (CEV) lub Międzynarodową Federację Koszykówki (FIBA Europa) i potwierdzony przez dowolny europejski zespół certyfikujący kartę techniczną nawierzchni i atest PZH. Ogrodzenie boiska wykonane jest z siatki stalowej powlekanej tworzywem.
3. Budynek sanitarno - szatniowy (powierzchnia ok. 60 m²) zaprojektowany jest w najtańszej technologii budowlanej (preferowana konstrukcja szkieletowa drewniana), z drewnianą elewacją i dachem konstrukcji

drewnianej kratowej. Pozyskanie ciepłej wody użytkowej i ogrzewania całego budynku zawiera elementy hybrydowe poprzez kojarzenie źródeł konwencjonalnych i alternatywnych - pasywnych (pompy ciepłe, kolektory słoneczne, ogniwa fotowoltaiczne, itp.). Wybór instalacji będzie zależny od lokalizacji inwestycji.

Budynek będzie spełniał następujące funkcje: magazyn sprzętu gospodarczo-sportowego, szatnie oddzielne dla każdej płci lub drużyny, zespół higieniczno-sanitarny, pomieszczenie gospodarcze, pomieszczenie gospodarza obiektu i trenera środowiskowego.

4. Planuje się również budowę 6 słupów oświetleniowych dla potrzeb boiska piłkarskiego, doświetlających jed-

nocześnie boisko wielofunkcyjne i plac zabaw. Dobór światła zapewni komfort użytkownikom boiska i sąsiedztwu.

Proponowane zagospodarowanie terenu stanowi minimum potrzeb użytkowników obiektu. Propozycja powinna stanowić kanwę dla potrzeb środowiska, w którym powstaje obiekt.

Wstępny koszt budowy kompleksu wynosi około 1 159 314,5 tys. zł. Rzeczywisty koszt budowy znany będzie po wykonaniu dokumentacji technicznej i ewentualnie zweryfikowany po zakończeniu procedury przetargowej i wyłonieniu wykonawcy kompleksu.

Źródła finansowania programu: Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, środki własne wnioskodawcy i budżet województwa małopolskiego.

Boiska dla każdego - wielkie plany samorządów

Gmina Kalwaria Zebrzydowska zgłosiła swój udział do programu rządowego „Moje boisko Orlik 2012”. Jeśli wszystko dobrze pójdzie za pieniądze gminy, Sejmiku Województwa i rządu powstanie w gminie kompleks nowoczesnych boisk sportowych. Takich obiektów, boisk wielofunkcyjnych w Małopolsce ma powstać 20. W budżecie województwa zarezerwowano na ten cel 6 mln zł.

Generalne założenie jest takie, żeby z tych boisk korzystali wszyscy mieszkańcy, dlatego nie mogą one być zlokalizowane przy istniejących klubach sportowych lub szkołach. Samorządy zgłaszające akces do programu muszą się liczyć z kosztami. Każda ze stron: rząd, samorząd wojewódzki i gmina muszą wyłożyć trzecią część kosztów. Dodatkowo gmina musi zadbać o działkę o powierzchni około 3500 m kw.

Do 2012 roku w Małopolsce mają powstać 182 takie boiska, do końca grudnia 2008 - dwadzieścia. Pierwsze, które zbudowane będzie w Racławicach otworzyć ma podobno osobiście premier Donald Tusk. Ci, którzy przyznają dotacje mówią, że wśród gmin, które spełniają warunki, by otrzymać dofinansowanie do budowy boiska wielofunkcyjnego, preferowane będą te, które mają na swym terenie zdegradowane obszary poprzemysłowe, duże osiedla i te, które boisk nie mają w ogóle.

(N)

W weekend 16 i 17 lutego rozgrywano XXI Międzynarodowy Turniej Trampkarzy U-12 im. Adama Grabki. Przez dwa dni halą krakowskiej Wisły zawiądnęli dwunastoletni futboliści ze wschodu, zachodu i środka kontynentu europejskiego. Zmagania obserwowali z trybun liczni widzowie. Wśród nich wielu było znanych piłkarzy i trenerów. MZPN reprezentował wiceprezes do spraw sportowych Jerzy Kowalski.

Cały turniej firmowało hasło „Euro 2012 w Krakowie”. Polsko-ukraińską współpracę przy organizacji mistrzostw Europy w 2012 podkreślał udział w turnieju drużyny Karpat Lwów. Młodzi piłkarze ze stolicy Królestwa Galicji i Lodomerii odwiedzili się gospodarzom za zaproszenie zwycięstwem w turnieju.

Na drugim miejscu podium znaleźli się obrońcy tytułu - IF Brommapojkarna ze Szwecji. Trzecia lokata przypadła gospodarzom, czwarte miejsce zajęła Lechia Gdańsk. W finałowej rozgrywce najlepsi okazali się Ukraińcy, którzy zremisowali ze Szwedami, następnie pokonali Wisłę i Lechię. Dzięki temu ostatnie spotkanie pomiędzy IF Brommapojkarna a Wisłą Kraków decydowało o zwycięstwie w turnieju. Szwedzi potrzebowali zwycięstwa, by wyprzedzić Karpaty. Piłkarze IF Brommapojkarna objęli prowadzenie w meczu po przepięknym uderzeniu w okienko, ale kilka minut potem Wisłacy wyrównali z rzutu karnego podyktowanego, jak się wydaje, zbyt pochopnie przez krakowskich arbitrów. Remis dał Szwedom zaledwie drugą lokatę w turnieju, którą obrońcy tytułu przyjęli z wyraźnym zawodem. Drugi zespół Wisły zajęł odległe 11. miejsce.

ELIMINACJE:

GRUPA I: Tirol - Karpaty 1-3, Górnik - Raków 0-4, Wisła - Widzew 6-0, Raków - Tirol 2-1, Widzew - Górnik 4-1, Wisła - Karpaty 2-0, Tirol - Górnik 1-2, Karpaty - Widzew 1-0, Wisła - Górnik 1-0, Karpaty - Raków 1-0, Wisła - Tirol 3-0, Wisła - Raków 5-0, Widzew - Tirol 2-0, Raków -

Widzew 4-0.

1. Wisła Kraków	5	15	17-0
2. Karpaty Lwów	5	12	6-3
3. Raków Częst.	5	9	10-9
4. Widzew Łódź	5	6	9-12
5. Tirol Innsbruck	5	3	4-10
6. Górnik Zabrze	5	0	1-12

GRUPA II: Lechia - Śląsk 4-0, Sparta - Korona 1-2, Sparta - Brommapojkarna 0-2, Korona - Lechia 0-1, Wisła II - Śląsk 1-2, Lechia - Sparta 2-1, Wisła II - Korona 0-2, Brommapojkarna - Lechia 2-1, Wisła II - Sparta 0-0, Korona - Śląsk 2-1, Wisła II - Lechia 1-3, Śląsk - Sparta

Korona Kielce 3-0.

FINAŁ:

Wisła - Karpaty 1-2, Wisła - Lechia 0-0, Brommapojkarna - Karpaty 0-0, Brommapojkarna - Lechia 3-1, Karpaty - Lechia 1-0, Wisła - Brommapojkarna 1-1.

1. Karpaty Lwów	3	7	3-1
2. Brommapojkarna	3	5	4-2
3. Wisła Kraków	3	2	2-3
4. Lechia Gdańsk	3	1	1-4

Najlepszym piłkarzem turnieju wybrano **Oktawiana Skrzecza** z Lechii Gdańsk. Miano najlepszego bramka-

Karpaty Lwów górą!

0-3, Wisła II - Brommapojkarna 0-3, Bromma - Korona 1-2.

1. Brommapojkarna	5	12	13-3
2. Lechia Gdańsk	5	12	11-4
3. Korona Kielce	5	12	8-4
4. Sparta Praga	5	3	5-6
5. Śląsk Wrocław	5	3	3-15
6. Wisła II Kraków	5	1	2-10

FAZA FINAŁOWA:

O XI miejsce: Górnik Zabrze - Wisła II Kraków 1-1, karne: 0-2,
O IX miejsce: Tirol Innsbruck - Śląsk Wrocław 4-0,
O VII miejsce: Widzew Łódź - Sparta Praga 1-3,
O V miejsce: Raków Częstochowa -

rza zyskał **Mateusz Zajac** z Wisły, a „królem strzelców” został **Aron Zahri** z Brommapojkarna. Nagrodę dla najmłodszego zawodnika zawodów odebrał **Mateusz Wieczorek** z Wisły II.

Wśród wręczających nagrody nie zabrakło znanych osobistości. Gratulacje młodym adeptom futbolu składali m.in. Maciej Skorża, Cleber, Dariusz Wójtowicz, Henryk Szymanski, Marcin Kuźba, Jerzy Brzęczek, Piotr Grabka oraz prezes Wisły SA Marek Wilczek.

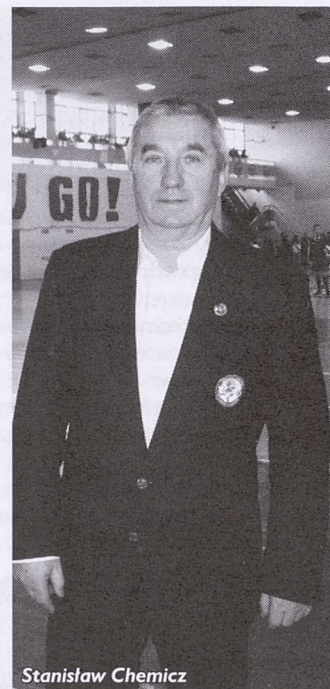
Aby uzmysłowić Czytelnikom jak wysoką rangę i prestiżem cieszy się Turniej o Puchar im. Adama Grabki,

wystarczy sięgnąć do jego historii. W latach ubiegłych w zawodach tych startowały takie drużyny, jak Grasshoppers Zurych, Rapid Wiedeń, Dynamo Kijów, Espanjol Barcelona, Spartak Moskwa, Ferencváros Budapeszt, Sparta Praga, Vienna Wiedeń czy Slavia Praga. To właśnie podczas tych rozgrywek swoje pierwsze kroki stawiali tak utytułowani zawodnicy jak Arkadiusz Głowacki czy Mirosław Spizak.

Rokrocznie turniej o Puchar nieodżałowanej pamięci wychowawcy wiślackiej młodzieży, trenera Adama Grabki jest okazją do przeglądu futbolowego narybku. Równoległą turniejową zawodów jest Szkoła Piłkarska Wisły, z której winno się zasiląć seniorski zespół „Białej Gwiazdy”. Czini to skutecznie w stosunku do klubu z przeciwnej strony Małych Błot. Adeptami szkoły Stanisława Chemicza są bowiem byli lub obecni gracze Cracovii: Łukasz Skrzyński, Paweł Nowak i Krzysztof Radwański, Piotr Giza.

Impreza, której budżet sięga 40 tys. zł zorganizowana została dzięki wsparciu Urzędu Miasta Krakowa, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, który przekazał na konto organizatorów 5 tys. zł.

(JN)



Stanisław Chemicz

Glinik i Cracovia w mistrzowskich koronach

1. Cracovia Kraków	3	7	15-1
2. Metal Tarnów	3	6	5-14
3. Limanovia	3	4	1-1
4. KS Chelmeck	3	0	5-9

Czołówka klasyfikacji końcowej:

1. Cracovia Kraków
2. Hutnik Kraków
3. Unia Tarnów
4. Metal Tarnów

GRUPA B:

Hutnik - Trzebinia 4-1, Sandecja - Unia 0-1, Unia - Hutnik 0-3, Sandecja - Trzebinia 2-3, Trzebinia - Unia 0-2, Hutnik - Sandecja 4-0.

1. Hutnik Kraków	3	9	11-1
2. Unia Tarnów	3	6	3-3
3. MKS Trzebinia	3	3	4-8
4. Sandecja N. Sącz	3	0	2-8

PÓŁFINAŁY:

Metal Tarnów - Hutnik Kraków 0-4
Unia Tarnów - Cracovia Kraków 1-1, karne 0-2

FINAŁ:

Cracovia - Hutnik 1-0

(www.futbol.org.pl)



Juniorzy starsi

Piłkarze Glinika Gorlice okazali się najlepszą ekipą Finałów Halowych Mistrzostw Małopolski juniorów starszych. Słabo zaprezentowały się ekipy gospodarzy. Bardzo zacięte były pojedynki półfinałowe, oba zakończone remisem 1-1 rozstrzygane były w rzutach karnych. Puchar zwycięzcom wręczył przewodniczący Wydziału szkolenia MZPN Lucjan Franczak.

GRUPA A:

Dalin - Olkusz 1-2, Sandecja - Unia 0-0, Unia - Dalin 0-4, Sandecja - Olkusz 0-2, Olkusz - Unia 2-2, Dalin - Sandecja 3-4.

1. Emalia Olkusz	3	7	6-3
2. Sandecja N. Sącz	3	4	4-5
3. Hutnik Kraków	3	3	8-6
4. Unia Tarnów	3	2	2-6

GRUPA B:

Hutnik - Orzeł 6-1, Glinik - Dąbrowa 1-1, Dąbrowa - Hutnik 1-0, Glinik - Orzeł 8-0, Orzeł - Dąbrowa 1-2, Hutnik - Glinik 1-4.

1. Glinik Gorlice	3	7	13-2
2. Dąbrowa D. Tarn.	3	7	4-2
3. Hutnik Kraków	3	3	7-6
4. Orzeł Balin	3	0	2-16

PÓŁFINAŁY:

Sandecja - Glinik 1-1, k.3-4
Dąbrowa - Olkusz 1-1, k.6-7

O III MIEJSCE:

Dąbrowa - Sandecja 2-3

FINAŁ:

Olkusz - Glinik 0-2, gole: Mazur 11, Mateusz Stróżyk 12.

W meczu finałowym, Glinik był zespołem lepszym. Obie bramki padły w odstępie kilkunastu sekund. Gorliczanie zagrali bardzo mądrze taktycznie, czerpiąc na kontrataki na własnej połowie boiska.

Czołówka klasyfikacji końcowej:

1. Glinik Gorlice
2. Emalia Olkusz
3. Sandecja Nowy Sącz
4. Dąbrowa Dąbrowa Tarnowska

Nagrodę fair-play otrzymała drużyna Glinika Gorlice.

Juniorzy młodsi

Sobotnie (23 lutego) Finały Halowych Mistrzostw Małopolski juniorów młodszych zdominowały zespoły z Krakowa i Tarnowa. Na sztucznej murawie przy ulicy Wielickiej ekipy z tych miast ułożyły się na pierwszych czterech miejscach. Ciękawostką jest, że do półfinałów awansował Metal Tarnów, który w grupie uległ zdobywcom tytułu aż 0-11!

GRUPA A:

Cracovia - Chelmeck 4-1, Limanovia - Metal 0-1, Metal - Cracovia 0-11, Limanovia - Chelmeck 1-0, Chelmeck - Metal 3-4, Cracovia - Limanovia 0-0.



Emalia Olkusz wygrała piłkarską rywalizację juniorów starszych w futbolu halowym. Podczas rozgrywanego 17 lutego w Wadowicach turnieju o mistrzostwo Małopolski Zachodniej zespół ze Srebrnego

Grodu pozostawił w pokonanym polu faworyta turnieju, drużynę Unii Oświęcim. Drużyny z Olkusza i Balina będą reprezentować region w turnieju o mistrzostwo Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Gracze Emalii z Olkusza potwierdzili, że w ich klubie praca z młodzieżą prowadzona jest wzorowo, a w mieście nad Babą talentów jest bez liku.

W Wadowicach odbyły się finały Halowych Mistrzostw Małopolski Zachodniej. Wśród juniorów młodszych awans do Halowych Mistrzostw Małopolski wywalczyli pierwszy KS Chelmek oraz drugi w klasyfikacji MKS Trzebinia-Siersza. U juniorów starszych pierwsza lokata przypadła IKS Olkusz, druga natomiast Orłowi Balin.

Juniorzy Młodzi:

Strzelec Budzów – KS Chelmek	1-3
IKS Olkusz – MKS Trzebinia-Siersza	2-4
Strzelec Budzów – MKS Trzeb.-Siersza	4-6
IKS Olkusz – KS Chelmek	1-2
IKS Olkusz – Strzelec Budzów	2-5
MKS Trzebinia-Siersza – KS Chelmek	1-4

Emalia mistrzem Małopolski Zachodniej

Juniorskie talenty z Olkusza

Tabela:

1. KS Chelmek	3	9	9-3
2. MKS Trzebinia	3	6	11-10
3. Strzelec Budzów	3	3	10-11
4. IKS Olkusz	3	0	5-11

Król strzelców: Patryk Mendela (MKS Trzebinia-Siersza)

KS Chelmek: Mateusz Korbut, Sebastian Piłta, Kamil Kaczor, Mariusz Stelmach, Sebastian Maycherek, Wojciech Banaś, Marcin Cieśla, Piotr Cieciera, Michał Kysiak, Adrian Górski, Mateusz Ptasieński

MKS Trzebinia: Filip Gortat, Dawid Pręczek, Ernest Kwiatkowski, Tomasz Łukasik, Rafał Kadłuczka, Rafał Warkoczyński, Mariusz Flądro, Bartłomiej Machowski, Radosław Kamiński, Mateusz Wróbel, Patryk Mendela

Strzelec Budzów: Paweł Bobel, Józef Boczkaja, Jarosław Bukowski, Przemysław Burliga, Marek Daniel, Adam Głowacz, Artur Kachnic, Tomasz Kowalski, Rafał Liszka, Damian Pawlica, Łukasz Pieczara, Piotr Prymula, Jakub Ryszawy, Mateusz Salabura

IKS Olkusz: Maciej Kocjan, Paweł Zieliński, Kamil Wojdyta, Karol Molenda, Tomasz Wilk, Grzegorz Izdebski, Krzysztof Wdowik, Mateusz Krajewski, Łukasz Molenda, Łukasz Harlacz, Piotr Karoń.

Juniorzy Starsi:

Skawa Wadowice – Unia Oświęcim	2-1
IKS Olkusz – Orzeł Balin	2-1



KS Chelmek - juniorzy młodzi

Król strzelców: Tomasz Grabiec (Orzeł Balin)

IKS Olkusz: Piotr Wesołowski, Maciej Skiba, Piotr Molenda, Wojciech Siudut, Mateusz Czechowski, Michał Tondos, Paweł Siudut, Mariusz Kozak, Arkadiusz Zak, Michał Wdowik, Dawid Nowak, Michał Kaliński, Piotr Grabarczyk, Grzegorz Zagala.

Orzeł Balin: Norbert Król, Michał Radko, Dawid Jarosiński, Paweł Stepień, Marcel Dudek, Jan Helbin, Piotr Klimczak, Piotr Walas, Tomasz Grabiec, Marcin Hejmej.

Skawa Wadowice: Krzysztof Gawlik, Sławomir Palmirski, Kamil Kuzia, Jakub Smagło, Kamil Mazurek, Mateusz Mosór, Konrad Krawczyk, Kamil Wysogłód, Tomasz Jamróz, Wojciech Stanek, Tomasz Jurczak.

Unia Oświęcim: Tomasz Dzidecki, Sebastian Szewczyk, Michał Kucharczyk, Kamil Szwajca, Damian Nowotarski, Michał Obstarczyk, Sebastian Senderz, Sławomir Przysiał, Szymon Poręba, Damian Dziedzic, Tymoteusz Tomsia.

Tabela:

1. IKS Olkusz	3	9	7-4
2. Orzeł Balin	3	4	6-5
3. Skawa Wadowice	3	4	5-5
4. Unia Oświęcim	3	0	4-8



MKS "SANDECJA" trampkarze młodzi - r.1995

Już po raz 16. odbyły się halowe rozgrywki o Puchar OZPN w Nowym Sączu. Zasłużoną premię za zajęcie czołowych miejsc stanowił wyjazd do Krakowa na mistrzostwa Małopolski juniorów.

JUNIORZY STARSI (1989 i młodszy)

Grupa A: Dunajec Nowy Sącz - Nawoj Nawojowa 4-2, Dunajec - Lepietnica Klikuszowa 4-3, Nawoj - Lepietnica 0-0.

1. Dunajec	2 6 8-5
2. Lepietnica	2 1 3-4
3. Nawoj	2 1 2-4

Grupa B: Sandecja Nowy Sącz - Kobylanka 5-1, Sandecja - Mordarka 7-3, Kobylanka - Mordarka 2-1.

1. Sandecja	2 6 12-4
2. Kobylanka	2 3 3-6
3. Mordarka	2 0 4-9

Grupa C: Glinik-Karpattia Gorlice - Płomień Limanowa 5-0, Glinik-Karpattia - Wiatr Ludźmierz 6-0, Płomień - Wiatr 1-6.

1. Glinik	2 6 11-0
2. Wiatr	2 3 6-7
3. Płomień	2 0 1-11

Grupa finałowa: Dunajec - Sandecja 1-4, Dunajec - Glinik 1-0, Sandecja - Glinik 1-4.

1. Glinik	2 3 4-2
2. Sandecja	2 3 5-5
3. Dunajec	2 3 2-4

Miejsca 4-6: Lepietnica - Kobylanka 2-3, Lepietnica - Wiatr 3-5, Kobylanka - Wiatr 4-3.

4. Kobylanka	2 6 7-5
5. Wiatr	2 3 8-7
6. Lepietnica	2 0 5-8

Miejsca 7-9: Nawoj - Mordarka 0-1, Nawoj - Płomień 2-2, Mordarka - Płomień 2-4.

7. Płomień	2 4 6-4
8. Mordarka	2 3 3-4
9. Nawoj	2 1 2-3

Glinik-Karpattia: Grądalski, Sen-decki, Mazur, Kijek, Olech, Stróżak, Kurowski, Wójcik. Trener - Jan Król.

Sandecja: Wrończyk, Bieniek, Jeż, G. Dąbrowski, Dąbek, Tokarski, Górski, Złocki, Kociolek, Niepsuj, B. Dąbrowski, Prusak, Plata.

Trener - Marek Górecki.

Dunajec: Duda, Jędrzejka, Berkowski, Górka, Kaliciecki, Kurzydło, Guzy, Jop, Śmietana, Pietrzak, Iwański, Schreiner, Rzeszuto. Trener - Piotr Śmietana.

Król strzelców - Tokarski (Sandecja, 8 goli), najlepszy zawodnik - Kurowski (Glinik), najlepszy bramkarz - Grądalski (Glinik).

JUNIORZY MŁODSI (1991 i młodszy)

Grupa A: Sandecja I - Limanovia 3-2, Ogień Sękowa - Lubań Tylmanowa 1-3, Sandecja I - Ogień 9-0, Limanovia - Lubań 4-2, Sandecja I - Lubań 5-0, Limanovia - Ogień 7-3.

1. Sandecja I	3 9 9-0
---------------	---------

2. Lmanovia 3 6 13-8
3. Lubań 3 3 5-10
4. Ogień 3 0 4-19

Grupa B: Sandecja II - Gorce 5-1, Skalni Zaskale - Glinik-Karpattia 3-3, Sandecja II - Skalni 8-1, Gorce - Glinik 2-2, Sandecja II - Glinik 3-0, Gorce - Skalni 0-2.

1. Sandecja II	3 9 16-2
2. Skalni	3 4 7-11
3. Glinik	3 2 5-8
4. Gorce	3 1 3-10

Półfinały: Sandecja I - Skalni 5-1, Sandecja II - Limanovia 4-3.

O miejsca 7-8: Ogień - Gorce 1-5,

1. Glinik	2 6 5-2
2. Witów	2 3 2-1
3. Lepietnica	2 0 2-6

Grupa finałowa: Sandecja - Dunajec 5-1, Sandecja - Glinik 3-1, Glinik - Dunajec 4-0.

1. Sandecja	2 6 8-2
2. Glinik	2 3 5-3
3. Dunajec	2 0 0-4

Miejsca 4-6: Lubań - Gród 2-0, Gród - Witów 2-0, Lubań - Witów 4-0.

4. Lubań	2 6 6-0
5. Gród	2 3 2-2
6. Witów	2 0 0-6

Miejsca 7-9: Ropa - Orkan 2-1, Lepietnica - Orkan 2-1, Lepietnica - Ropa 1-0.

7. Lepietnica	2 6 3-1
8. Ropa	2 3 2-2
9. Orkan	2 0 2-4

3. Bystry	3 3 3-8
4. Tymbark	3 0 2-9

Półfinały: Sandecja II - Sandecja I 1-3, Limanovia - Glinik 2-0.

O miejsca 7-8 mecz się nie odbył, 5-6: Dunajec - Bystry 4-0, 3-4: Sandecja II - Glinik 1-0, 1-2: Sandecja I - Limanovia 3-1.

Sandecja I: Damian, Dyląg, Mróz, Szarek, Kołodziej, Nowakowski, Janeczarczy, Klisowski, Rządskosz. Trener - Janusz Piotrowski.

Limanovia: Kołodziej, Biter, Bieda, Kunc, Odziomek, Kowalczyk, Leśniak, K. Marek, Smoter, B. Marek. Trener - Sebastian Wójcik.

Sandecja II: Jurowski, Szeliga, Kielbasa, Tomaszek, Kuzak, Zajac, Mituś, Opoka, Radzik. Trener - Janusz Piotrowski.

Król strzelców - Kołodziej (Sandecja I, 8 goli), najlepszy zawodnik - Nowakowski (Sandecja I), najlepszy bramkarz - Kołodziej (Limanovia).

TRAMPKARZE NAJMŁODSI (1997 i młodszy)

Grupa A: Dunajec Nowy Sącz - Orkan Niedźwiedź 4-0, Dwójka Zakopane - Glinik-Karpattia Gorlice 0-1, Dunajec - Dwójka 3-0, Orkan - Glinik 0-6, Dunajec - Glinik 4-0, Orkan - Dwójka 1-3.

1. Dunajec	3 9 11-0
2. Glinik	3 6 7-4
3. Dwójka	3 3 3-5
4. Orkan	3 0 1-13

Grupa B: Sandecja - Trójka Limanowa 1-0, Poprad Muszyna - PPPN Nowy Targ (Szkółka Piłkarska) 0-0, Sandecja - Poprad 0-0, Trójka - Nowy Targ 1-4, Sandecja - Nowy Targ 1-2, Trójka - Poprad 1-3.

1. Nowy Targ	3 7 6-2
2. Poprad	3 5 3-1
3. Sandecja	3 4 2-2
4. Trójka	3 0 2-8

Półfinały: Dunajec - Poprad 3-0, Nowy Targ - Glinik 0-1.

O miejsca 7-8: mecz się nie odbył, 5-6: Dwójka - Sandecja 1-5, 3-4: Poprad - Nowy Targ 0-1, 1-2: Dunajec - Glinik 3-1.

Dunajec: Kociolek, Sobczak, Kuźma, Najduch, Luberda, Janik, Szczepański, Smoleń, Brdej, Kęska, Wojtarowicz, Wójs. Trener - Krzysztof Szczepański.

Glinik-Karpattia: Kik, Martuszecki, Serafin, Karp, Gawryła, Myśliwy, Głęb, Dudek, Sierak. Trener - Walde-mar Pynzar.

PPPN Nowy Targ: Knapik, Rokicki, Budz, Kwak, Makuch, Kasica, Kowalczyk, Rychtarczyk, Zwijacz, Borowicz, Kajda, Fryzowicz. Trener - Jan Kulig.

Król strzelców - Serafin (Glinik, 5 goli), najlepszy zawodnik - Najduch (Dunajec), najlepszy bramkarz - Knapik (PPPN Nowy Targ).

Pod dyktando Sandecji

5-6: Lubań - Glinik 1-7, 3-4: Limanovia - Skalni 3-4, 1-2: Sandecja I - Sandecja II 4-3.

Sandecja I: Bieniek, Szczepa-nik, Janur, Plata, Kociolek, Zieliński, Górecki, Święs, Dąbrowski, Fritz, Kluska, Maurek, Dudek, Hybel, Gardon. Trener - Marek Górecki.

Sandecja II: Sroka, Pulit, Młynarczyk, Nowak, Grębski, Cisoń, Ruchala. Trener - Janusz Świerad.

Limanovia: Pazdur, Puch, Niezb-towski, Musiał, Florek, Guzik, Gaik, Kurek, Sułkowski, Lachor, Mrozek, Kulewicz. Trener - Bogusław Bieda.

Król strzelców - Kociolek (Sandecja I, 6 goli), najlepszy zawodnik - Nowak (Sandecja II), najlepszy bramkarz - Pazdur (Limanovia).

TRAMPKARZE STARSI (1993 i młodszy)

Grupa A: Dunajec Nowy Sącz - Gród Podegrodzie 1-0, Dunajec - Orkan Niedźwiedź 3-1, Gród - Orkan 3-1.

1. Dunajec	2 6 4-1
2. Gród	2 3 3-2
3. Orkan	2 0 2-6

Grupa B: Sandecja - Lubań Tylmanowa 6-0, Sandecja - Ropa 5-2, Lubań - Ropa 2-1.

1. Sandecja	2 6 11-2
2. Lubań	2 3 2-7
3. Ropa	2 0 3-7

Grupa C: Glinik - Witów Mszana Dolna 1-0, Glinik - Lepietnica Klikuszowa 4-2, Witów - Lepietnica 2-0.

TRAMPKARZE MŁODSI (1995 i młodszy)

Grupa A: Dunajec Nowy Sącz - Sandecja II 0-0, Lubań Tylmanowa - Glinik - Karpattia Gorlice 0-3, Dunajec - Lubań 1-0, Sandecja II - Glinik 1-0, Dunajec - Glinik 0-2, Sandecja - Lubań 1-0.

1. Sandecja II	3 7 2-0
2. Glinik	3 6 5-1
3. Dunajec	3 4 1-2
4. Lubań	3 0 0-5

Grupa B: Sandecja I - Tymbark 5-1, Bystry Nowe Bystre - Limanovia 0-3, Sandecja I - Bystry 4-1, Tymbark - Limanovia 0-2, Sandecja I - Limanovia 0-1, Tymbark - Bystry 1-2.

1. Limanovia	3 9 6-0
2. Sandecja	3 6 9-3

Pisaliśmy już o coraz bardziej rygorystycznie przestrzegany m wymogu dostosowania koloru tzw. kolarek, do koloru spodenek podstawowego stroju. Pkt 5 postanowień PZPN do art. IV stanowi: Zezwala się zawodnikom nosić kolarki lub tak zwane spodenki mięśniowe widoczne spod spodenek, sięgające maksimum do kolan. Powinny one być w tym samym kolorze, co spodenki zawodnika, który je nosi. Jeżeli drużyna nosi wielokolorowe spodenki, wówczas kolarki, muszą być tego samego koloru, co przeważający kolor spodenek.

Strój w centrum uwagi

Dodatkowe atrakcje?

Przed rundą wiosenną FIFA podała jak reagować mają sędziowie, jeśli w trakcie gry (przepis dotyczy również podkoszulków zakładanych pod koszulę sportową) stwierdzą niezgodność kolorów spodenek i kolarek. Sędzia zobowiązany jest nakazać zawodnikowi opuszczenie boiska i zdjęcie nieregularnego sprzętu. Nie wchodzi więc w grę podciąganie spodenek itp. zabiegi. Powrót na boisko możliwy będzie dopiero po stwierdzeniu przez sędziego, że strój piłkarza w pełni odpowiada przepisom. A więc piłkarz nieobecny będzie na boisku przez dłuższą chwilę. Czy warto ryzykować bezsensowne osłabianie drużyny?

W co się ubrać

Przed rozpoczęciem wiosennych rozgrywek wypada przypomnieć, że niedawno uzupełniono przepis art. IV mówiącego o ubiorze zawodników. Żeby uniknąć zamieszania tuż przed początkiem meczu warto dokładnie zapoznać się z pkt 16 i 17 postanowień PZPN do tego artykułu: Jeżeli przed rozpoczęciem zawodów sędzia stwierdzi, że zawodnik ma na sobie przedmioty, które w myśl Przepisów Gry są niedozwolone lub mogą stworzyć niebezpieczeństwo dla innych zawodników lub niego samego, to powinien nakazać ich usunięcie. Niewykonanie zarządzenia sędziego powoduje niedopuszczenie zawodnika do gry.

I dalej

Jeżeli sędzia stwierdzi, że zawodnik gra w niedozwolonej biżuterii (tj. naszyjniki, łańcuszki, obrączki, pierścienie, bransoletki, kolczyki, skórzane lub gumowe opaski itp.), pomimo wcześniejszego nakazu jej usunięcia, to winien zostać napomniany i musi opuścić boisko w celu jej usunięcia. Zawodnikom nie wolno używać plastrów lub taśm do zakrycia biżuterii, której noszenie uważa się za niebezpieczne.

Tajny szyfr

Działo się to w czasach, gdy sędzia nie miał obowiązku wpisywania do wypełnianego w szatni załącznika do sprawozdania z meczu, zmian zawodników. Po powrocie do domu wyszedłem na dłuższy spacer z psem. Po powrocie żona z bardzo zdziwioną miną podała mi kartkę z pytaniem: - Czy ty się do Urzędu Ochrony Państwa zapisał? Dzwonił jakiś kolega i podyktował mi to, czytaj. A na kartce było: Zieloni 66 2 - 14, 72 8 - 16, 78 9 - 13; 90 6 - 16; Hejnal 58 4 - 21, 75 11 - 17, 88 5 - 13, 89 6 - 13 To ty już z kolegami szyfrem rozmawiasz. Oczywiście chodziło o zmiany zawodników. Kolega biegający po linii zorientował się po powrocie do domu, że w kieszeni spodenek zostały mu kartki ze zmianami zawodników, które należało umieścić w protokole, który był w moim posiadaniu. (KRZYSZOF GACEK)

Nowe ryczałty dla sędziów

Prezydium Zarządu MZPN 16 sierpnia i 24 września 2007 r. podjęło uchwały w sprawie zmiany ryczałtów za dojazdy dla sędziów prowadzących zawody na terenie związku.

Nowe stawki za mecze IV i V ligi przedstawiają się następująco:

Odległość [km]	Stawka zryczałtowana [zł]
do 10	10
11-20	20
21-30	30
31-40	36
41-50	45
51-60	50
61-70	60
71-80	68
81-90	75
91-100	80
101-110	85
111-120	90
121-130	95
131-140	100
141-150	105
151-160	110
161-180	120
181-200	130
201-220	140
221-260	160
pow. 260	170

Ujednolicone ryczałty niższych klas rozgrywkowych wszystkich okręgów i podokręgów na terenie MZPN: (Uchwała Zarządu MZPN z grudnia 2007 r.)

Odległość [km]	Stawka zryczałtowana [zł]
do 10	15
do 20	20
do 30	25
do 40	30
do 50	35
do 60	40
do 70	45
do 80	50
do 100	60
do 120	75
do 140	85
do 160	95
do 180	100
do 200	105

Zatwierdzone ryczałty obowiązują od stycznia 2008 r. Oczywiście do kwoty ryczałtu, tak jak dotychczas, dolicza się ekwiwalent za prowadzenie zawodów danej klasy, którego wysokość, ustalana przez PZPN nie ulega zmianie.

Wśród działaczy i rezerwowych

Fablok, Olkusz i Polan na czele

FIFA, jak i UEFA coraz więcej uwagi poświęcają osobom uprawnionym do zasiadania na ławce rezerwowych. Przepisów ich dotyczących jest już bardzo dużo, (obszernie pisaliśmy o tym w numerze 7/2007 „Futbolu”). Władze światowej piłki zdają sobie sprawę, jak ważne dla atmosfery meczu jest właściwe zachowanie ławki. W Polsce wciąż jeszcze problem jest lekceważony. Ba! Coraz więcej prezesów klubów uważa, że trener siedzący spokojnie i analizujący przebieg gry zachowuje się niestosownie, bo powinien „żyć” zawodami bez przerwy mobilizując graczy. Pół biedy, gdy to mobilizowanie przybiera jedynie formę jarmarcznego teatrzyku, gorzej, kiedy panowie z ławki kwestionują każdą niekorzystną decyzję sędziego, często prześcigając się w głośnych wulgarnych komentarzach. Zwłaszcza na niewielkich stadionach ma to spory wpływ na zachowanie kibiców, zwiększa też nerwowość grających. Przypomnieć tu wypada słowa Kazimierza Górskiego, który powiedział kiedyś, że nie rozumie zachowań niektórych trenerów, którzy przecież podczas meczu są w pracy i stosownie do tego powinni się postępować.

W tym roku w rozgrywkach IV i V ligi Małopolskiego Związku Piłki Nożnej z inicjatywy prezesa Kolegium Sędziów MZPN Andrzeja Sękowskiego wprowadzono współzawodnictwo ławek rezerwowych. Po każdym meczu

sędzia w porozumieniu z obserwatorem wystawia ocenę w skali 0 – 5. Po pierwszej rundzie wśród drużyn IV-ligowych najwyżej oceniono zachowanie ławki rezerwowych Fabloku Chrzanów. W grupie wschodniej V ligi prowadzi Polan Zabno, a w zachodniej Olkusz. Niepokoi, że po połowie rozgrywek, przeciętna ocena w przypadku kilku klubów nie sięga nawet czterech, a więc w sporej części meczów sędziowie i obserwatorzy mieli poważne zastrzeżenia do ławek, choć generalnie nie jest źle – większość drużyn osiągnęła przyzwoitą przeciętną, a w przypadku niektórych jest ona wręcz bardzo dobra.

A oto klasyfikację po I rundzie rozgrywek:

1. Fablok Chrz.	śred. oc. 4,80
2. Igloo BKS Bochnia	4,78
3. Beskidy Andrychów	4,66
Tuchovia	4,66
5. Lubań Maniowy	4,64
6. Garbarnia Kraków	4,61
7. Gościbia Sulkowice	4,53
8. Glinik Gorlice	4,50
9. Wisła II Kraków	4,41
10. Dalin Myślenice	4,38
11. Bruk Bet Nieciecza	4,35
12. Puszcza Niepołomice	4,29
Plomień Jerzmanowice	4,29
15. Sandecja Nowy Sącz	4,28
16. Poprad Muszyna	4,23
17. Alwernia	3,85
18. MKS Trzebinia	3,75

Na początku lutego w hali Ośrodku Sportu i Rekreacji w Gorlicach rozegrano XIX Międzynarodowy Turniej Halowy Sędziów Piłki Nożnej, z udziałem: 9 drużyn małopolskich, 2 podkarpackich i Słowaków z Bardejowa.

Wyniki:

Grupa A: Gorlice II - Nowy Sącz 0-4, Bardejov - Dębica 1-2, Kraków - Bochnia 1-0, Gorlice II - Bochnia 1-1, Nowy Sącz - Dębica 0-2, Bardejov - Kraków 0-0, Bardejov - Bochnia 1-1, Nowy Sącz - Kraków 0-2, Gorlice II - Dębica 1-1, Nowy Sącz - Bochnia 0-3, Kraków - Dębica 1-0, Gorlice II - Bardejov 0-4, Gorlice II - Kraków 0-2, Nowy Sącz - Bardejov 0-4, Dębica - Bochnia 1-0.

1. KS Kraków	5	13	6-0
2. KS Dębica	5	10	6-3
3. KS Bardejov	5	8	10-3
4. KS Bochnia	5	5	5-4

(KG)

V liga grupa wschodnia

1. Polan Zabno	4,77
2. Jodłownik	4,66
Metal Tarnów	4,66
4. Wisła Szczucin	4,60
5. Orkan Szczarycz	4,44
6. Wolania Wola Rzędz.	4,41
7. Szreniawa N. Wiśnicz	4,33
8. Barcizanka	4,30
9. Orzeł Dębno	4,25
10. Dunajec Nowy Sącz	4,22
11. Victoria Witowice Dln.	4,08
Biegoniczanka	4,00
13. Wisła Grobla	4,00
14. Skalniki Kamionka Wlk.	3,90
15. Limanovia	3,80
16. Watra Białka Tatr.	3,63

V liga grupa zachodnia

1. Olkusz	4,87
2. Orzeł Piski Wlk.	4,77
3. Górnik Brzeszcze	4,70
4. Janina Libiąż	4,66
5. Wróblowianka	4,60
6. Orzeł Balin	4,58
7. Skawa Wadowice	4,55
Ślorniczanka	4,55
9. Prądniczanka Kraków	4,50
Bolesław Bukowno	4,50
11. Garbarz Zembrzyce	4,40
12. Tramwaj Kraków	4,25
13. Karpaty Siepraw	4,09
14. Świt Krzeszowice	4,00
Clepardia Kraków	4,00
16. Mogilany	3,91

W rundzie wiosennej sędziowie i obserwatorzy w dalszym ciągu będą

W Gorlicach

Tarnów przed Krakowem

5. KS Nowy Sącz 5 3 4-11
6. KS Gorlice II 5 2 2-12

Grupa B: Tarnów - Limanowa 2-2, Gorlice I - Krosno 1-0, Nowy Targ - Oświęcim 0-0, Tarnów - Oświęcim 0-0, Limanowa - Krosno 2-0, Gorlice I - Nowy Targ 4-0, Gorlice I - Oświęcim 3-0, Limanowa - Nowy Targ 3-0, Tarnów - Krosno 2-0, Limanowa - Oświęcim 1-2, Nowy Targ - Krosno 0-1, Tarnów - Gorlice I 0-2, Tarnów - Nowy Targ 2-1, Limanowa - Gorlice I 1-4, Krosno - Oświęcim 0-3.

1. KS Gorlice I	5	15	14-1
2. KS Tarnów	5	8	6-5
3. KS Oświęcim	5	8	5-4
4. KS Limanowa	5	7	9-8

oceniać zachowanie osób przebywających na ławkach rezerwowych, a najlepszy w tej klasyfikacji, po zakończeniu rozgrywek zostaną uhonorowani symbolicznymi nagrodami.

I jeszcze przypomnienie skali ocen:

5 – Wzorowe zachowanie osób przebywających na ławce, ich pozytywny wpływ na postawę zawodników własnej drużyny oraz publiczności w sytuacjach konfliktowych. Pełny profesjonalizm osób uczestniczących w dokonywaniu zmian, jak i udzielających doraźnej pomocy zawodnikom. Dobrze wypełnione sprawozdanie z zawodów, dostarczone sędziemu w terminie.

4 – Wszyscy obecni na ławce zachowywali się właściwie, nie angażując uwagi sędziego oraz asystenta. Wypełnione sprawozdanie dostarczone w terminie, a zmian dokonano w sposób zgodny z przepisami.

3 – Sędziowie oraz obserwatorzy mieli zastrzeżenia do zachowania „ławki”. Sposób dokonywania zmian nie był całkowicie zgodny z przepisami. Kierownik drużyny przed meczem opóźnił dostarczenie wypełnionego sprawozdania.

2 – Sędziowie zwracali uwagę trenerom i działaczom, zawodnicy rezerwowi, wbrew przepisom, udzielali wskazówek grającym.

1 – Sędziowie wielokrotnie musieli zwracać uwagę na niestosowne zachowanie działaczom i zawodnikom rezerwowym, którzy swymi reakcjami podgrzewali atmosferę zawodów.

0 – Zawodnik rezerwowi, podczas przebywania na ławce, został ukarany czerwoną kartką, bądź sędzia nakazał opuszczenie ławki któremuś z zasiadających na niej działaczy.

(KG)



Licensing Certificate

FIFA is pleased to confirm herewith that the artificial turf

Brand Name
Lano Sports

Model Name
Profoot Final M 60

Authorisation No.
AI-00.09

installed at the **Stade Lenine - Ivry Sur Seine (France)**
of the company **NV Lano Sport**
has successfully passed the tests and
qualified for the **"FIFA RECOMMENDED 2 Star"** mark
for the period of 12 December 2006 to 11 December 2007.

Licence No. AI-00.09

Mr. Joseph S. Blatter
President Fédération Internationale de Football Association

Zurich, 18 December 2006

Stadiony piłkarskie Boiska ogólnosportowe Korty tenisowe

UNIPOL

TRAWA SYNTETYCZNA

Boiska sportowe pokryte trawę syntetyczną dorównują wyglądem i parametrami gry różnym rodzajom nawierzchni, takim jak trawa naturalna czy mączka ceglana. Co więcej, trawa syntetyczna oferuje dodatkowe właściwości:

- możliwość intensywnego użytkowania przez cały rok, bez względu na warunki pogodowe
- ograniczenie urazów, co zachęca do intensywniejszego wysiłku i uzyskiwania lepszych wyników
- niskie koszty utrzymania i pielęgnacji nawierzchni

- idealne parametry gry oraz odbicia piłki
- szybki wzrost zainwestowanego kapitału

Boiska piłkarskie z trawy syntetycznej najnowszej generacji, wypełnione piaskiem i granulatem gumowym posiadają właściwości użytkowe zbliżone do tradycyjnego boiska trawiastego. Co więcej, gra na takich boiskach możliwa jest przez cały rok, nawet przy ekstremalnych warunkach zimą i latem.

CONICA
sports surfaces

71-795 Szczecin, ul. Duńska 73
tel. +48 91 426 84 19
fax +48 91 426 83 98
e-mail: sport@uni.com.pl

Biuro Handlowe Kraków
30-363 Kraków, ul. Rydlówka 23
tel. +48 12 266 64 70
+48 12 266 85 03
tel. kom. 609 027 194
e-mail: a.sekowski@uni.com.pl

LANO
SPORTS